Dzisiejszy numer zawiera 20 stron.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 230.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy. Na dworcach kolejowych 18 groszy.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7280. Lwów, poniedziałek, 22 grudnia 1924. Rok XV.

Konferencja prasowa prem. Grabskiego.

„Najgorsze przeszliśmy i kryzys już minął". — Zamach zbrojny Trockiego. — Wyrok w procesie Jaworskiej i Bobera. — Aresztowanie posła Łańcuckiego. — Stracenie bandytów z pod Leśnej.

Pod znakiem drożyzny.

Lwów, 20 grudnia.

Drożyzna, pod której brzemieniem ugina się życie u nas, nie jest bynajmniej specyfizmem, z naszych wyłącznie stosunków wynikłem zjawiskiem. Wszystkie państwa skarżą się na gwałtowny cen podskok i związane z tem kłopoty.

We Francji burzą się urzędnicy. Wskazując na cennik artykułów pierwszej potrzeby, domagają się podwyższenia płac według takiej skali, że trzeba na to 700 miljonów franków. Równocześnie spełnienie żądań inwalidów pomnożyłoby wydatki o 500 milj., a żądania kolejarzy (urzędników i służby), gdyby uczyniono im zadość, obciążyłyby budżet nowym wydatkiem w wysokości jednego miljarda franków.

Nielepiej dzieje się w Anglji. Tam zażądali kolejarze podwyżki, która podniosłaby koszta własne zarządów kolejowych o 1/4; reprezentuje bowiem monstrualną poprostu sumę 36 miljonów ft. szterl. Pod wpływem podnoszących się zewsząd wołań o podwyżkę płac, rząd angielski ustanowił osobną król. komisję, która ma zbadać, o ile ceny różnych artykułów są zasadnicze. Jeden z członków tej komisji, prof. Bowley doszedł na podstawie gruntownych studjów do osobliwego wyniku. Wykazał on mianowicie, że ceny robocizny podniosły się w Anglji o 100 proc., gdy natomiast ceny towarów urosły w handlu en gros o 95 procent, w drobnej zaś rozprzedaży niewięcej jak o 80 procent. Tym sposobem postęp zarobków okazuje się szybszym od wzrastania cen, a ponieważ robotnicy w dalszym ciągu z coraz nowemi występują pretensjami, sytuacja staje się beznadziejną.

Czy bowiem jest rzeczą możliwą, by państwo mogło ze swej gospodarki wykrzesać tak olbrzymie fundusze? I czy nie jest uzasadnioną obawa, że te ciągłe podwyżki doprowadzą do nowego przewartościowania środków obiegowych, co w następstwie pociągnie za sobą dalsze postępy drożyzny?

Kolebką jej, zdaniem ekonomistów, jest Ameryka. Stany Zjednoczone dzięki protekcyjnej taryfie cłowej mogą pozwolić sobie na przyznawanie zarobków wyższych niż w którembądź innym państwie. Po długim zastoju potanienie pieniądza daje tam impuls do rozszerzenia produkcji. Także udział w zagranicznych pożyczkach wielkiego stylu działa w wysokim stopniu pobudzająco na rynek amerykański — tem samem zaś jest rzeczą naturalną, że ceny idą w górę, że drożyzna wzrasta. Rozpęd zaś ów przenosi się następnie na inne rynki światowe a przedewszystkiem na rynek europejski, gdzie nadomiar przychodzą mu w sukurs wspomniane u wstępu stosunki.

Nie leży oczywiście w naszej mocy pohamowanie ogólnych światowych przyczyn drożyzny. Nie znaczy to wszelako, jakoby z uległością barana, prowadzonego na rzeź, zdać się na łaskę losu i nie przedsiębrać żadnych środków dla ukrócenia drożyzny. Jest wielką, jedną z największych zasług gabinetu dr. Grabskiego, że zdał on sobie sprawę z tego, iż najskuteczniejszą bronią przeciw drożyźnie jest oszczędność; że hasłu oszczędności, rozbrzmiewającemu u nas od pierwszej bodaj chwili powstania Państwa polskiego, ale rozbrzmiewającemu jak pusty frazes, bo niepopartemu czynami — utorował i toruje konsekwentnie drogę po przeobleczeniu się w ciało rzeczywistości. Prawda, metoda realizowania tego hasła przykra, w wielu wypadkach tak dotkliwa, że aż bolesna — niemniej jednak tylko ona stworzyć może konkretne rękojmie pokonania drożyzny.

A duch, którym owiana jest obecnie cała gospodarka państwowa, winien przeniknąć również społeczeństwo. Dotąd niestety napróżno oglądamy się za znakami, któreby wskazywały, że ogół nasz gotów jest do ściągnięcia pasa. Owszem mimo, że każdy skarży się na ciężkie czasy, szaleństwo rozrzutności zbyt często rzuca się w oczy, aby ją uważać można było za sporadyczny. Niema zaś drożyzna właśnie dzielniejszej podpory nad rozrzutność, która tym sposobem staje się wrogiem społeczeństwa i Państwa

Zamach zbrojny Trockiego na obecnych władców Rosji?

Rykow na czele wojsk odbił uwięzionego Stalina.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski o wybuchu w rozmaitych punktach Rosji rozruchów. Ma to pozostawać w związku z walką, jaka się toczy między partją Trockiego a partją rządową.

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) Z Budapesztu donoszą, że pisma węgierskie otrzymały dziś wiadomość, jakoby stronnicy Trockiego opanowali sytuację, ujęli Tugaszwilego, Stalina i innych członków komitetu wykonawczego i osadzili ich w aresztach. Rykow miał na czele wojsk czerwonych zburzyć koszary, w których był więziony Stalin i uwolnił aresztowanego.

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) Równocześnie także do pism łotewskich dochodzi wiadomość, że partja Trockiego opanowała najważniejsze punkty Rosji. Większe rozruchy mają się odbywać w Niżnim Nowogrodzie i Kazaniu. Według pogłosek Trocki ma stanąć do otwartej walki z przeciwnikami.

POSEŁ ŁAŃCUCKI ARESZTOWANY I WYDANY SĄDOWI W PRZEMYŚLU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) Poseł Łańcucki w myśl uchwały sądowej został wydany władzom. W mieszkaniu jego zjawił się komisarz policji politycznej i przyaresztował go. Auto komendy policji odwiozło p. Łańcuckiego do aresztu na pl. Teatralnym, a dziś został odstawiony do Przemyśla i oddany w ręce tamtejszej prokuratorji, która żądała wydania go.

„Najgorsze przeszliśmy i kryzys już minął“.

Przemówienie premjera Grabskiego na konferencji prasowej.

Cztery etapy walki o równowagę Skarbu. — Rząd nie będzie się już ubiegał o pełnomocnictwa specjalne. — Ci, którzy źle gospodarują, nie otrzymają pomocy od Rządu. — Kredyty zagraniczne. — Samowystarczalność budzi wiarę w siły Polski.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) Dzisiaj o godz. 4 popoł. odbyła się w Prezydium Rady min. **konferencja prasowa**, na którą otrzymali zaproszenia redaktorowie pism warszawskich i członkowie klubu sprawozdawców parlamentarnych. W konferencji tej wziął też udział Wasz korespondent.

Premjer przybył w towarzystwie dyr. **Kauzika** i naczelnika wydziału prasowego p. **Romera**. W długim i opracowanym referacie premjer przedstawił **bilans pracy rządu za rok ubiegły.** Premjer podzielił ten okres na

cztery etapy.

Pierwszy etap, to **zatrzymanie dewaluacji,** drugi to stworzenie **Banku Polskiego.** Premjer podkreślił fakt, że Bank ten został stworzony nie żadną pomocą obcą, ale siłami społeczeństwa. Drugi okres zakończył się stworzeniem własnej waluty. **Trzeci okres zarysował ujemność naszego bilansu handlowego — kryzys pieniężny. 165 tys. ludzi zostało pozbawionych nagle pracy, a na domiar złego nieurodzaj dotknął nas na wielką skalę.** Nieurodzaj ten paraliżował zamierzenia rządu w tym bardzo ciężkim okresie. Na Kresach bandytyzm przybrał ostre formy. W Sejmie próbowano wywołać przesilenia.

Dopiero

czwarty okres

(trzy ostatnie miesiące roku) **przyniósł odprężenie sytuacji.** Rząd wykazał wielką intenzywność **w zawieraniu układów handlowych** z państwami świata. **Ruch kolejowy** w listopadzie zwiększył się tak znacznie, że statystyka wykazuje, iż w tym miesiącu dwa razy więcej ładowano, aniżeli w poprzednich nietylko miesiącach, ale i latach. Cyfra 165 tys. bezrobotnych **zmniejszyła się na 144 tys.,** a sytuacja **na Kresach wschodnich zmieniła się na lepsze,** dzięki powołaniu do życia korpusu ochrony państwa pogranicza, co wymagało bardzo wiele trudów i wydatków. Wprawdzie w Łodzi rozpoczął się ostry kryzys i bezrobocie, jednak obecnie jest nadzieja, że dalsze rokowania pójdą już torem normalnym.

W dziale

polityki zagranicznej

wzmocnił się bardzo znacznie nasz sojusz z Francją, przyczem można też było rozwiązać ostatecznie sprawę realizacji 400 miljonów franków pożyczki wojennej francuskiej. Premjer podkreślił **bardzo korzystną gospodarkę w dziale wojskowym.** Cały kredyt 680 mil. zł. został wyczerpany.

Podkreślić należy także — mówił Premjer — że

kolej daje sobie zupełnie finansowo radę

nie zwraca się do skarbu Państwa o fundusze na inwestycje. Jest to **objaw niezwykłej wagi.**

W dziale

robót publicznych

wykazano też pewne sukcesy. Dotąd kredyty ulegały zawsze dewaluacji, obecnie tak nie jest. W tym dziale **wybudowano np. w ostatnim roku 14 km. 700 m. nowych mostów, na kresach powstały nowe budynki mieszkalne, poczta uzyskała 50 nowych urzędów, 86 nowych agencji, z czego 70% przypada na Kresy.**

Rząd zetknął się w czasie swego urzędowania

z nową formą ustawodawstwa.

Wynikało to z **pełnomocnictw nadzwyczajnych** udzielonych przez Prezydenta Rzpltej. **100 ustaw już wydano,** a jeszcze w bież. roku, tj. w ciągu 10-ciu dni, **musi Rząd wydać około 20 ustaw.** Premjer oświadczył, że

Rząd nie będzie więcej ubiegał się o pełnomocnictwa specjalne

i że tego nie wymaga sytuacja. Ustawy nie będą w tak szerokiej mierze potrzebne, jak to dotychczas było, bo **wszystkie ważne sprawy zostały już przeprowadzone.** Teraz trzeba pracować nad **wprowadzeniem w życie tych ustaw** i czekać co **przyniesie nam codzienna praktyka.** Praca nad pobudzeniem różnych żywiołów w Państwie jest ciężka, ale też wydaje owoce.

Premjer poświęcił dalej dużo miejsca w swem przemówieniu narzekaniom na t. zw.

„presje podatkowe“.

Premjer może stwierdzić, że **tylko 7% podatków wpłynęło z egzekucji, a 93% na podstawie dobrowolnej spłaty ludności.** Narzekania są wynikiem pewnej normalnej reakcji. W Łodzi np. na 4 tys. **postępowań egzekucyjnych tylko 13** zakończyło się faktycznie egzekucją, gdyż dłużnicy zapłacili dobrowolnie. Premjer podał, że społeczeństwo ma jeszcze **na r. 1924 zapłacić zaległość podatkową 265 milj.,** co razem jeszcze z **innemi kwotami czyni 350 milj.,** które **Rząd faktycznie rozpożyczył społeczeństwu;** jest to kwota dosyć znaczna — mówił Premjer. — Dają się słyszeć skargi na brak kredytów i środków kredytowych. **Zagranica** stale **obecnie zasila nas swoim kapitałem** i obsługuje rynek przemysłowy. **Rząd nie starał się o pożyczkę zagraniczną, bo nie spłaciliśmy długów.** Teraz, gdy **sprawa długów jest uregulowana i zaczynamy płacić, możemy starać się o kredyty zagraniczne** na cele inwestycyjne. Rząd faktycznie czyni o to starania. Premjer oświadczył jednak, że **Rząd**

nie będzie żadną miarą pomagał tym, którzy źle gospodarują

i źle postawili swoje przedsiębiorstwa, a zwracają się o pomoc do rządu o kredyty. Premjer ze zdumieniem czytał niedawno w jednym z dzienników ubolewanie, że ludzie

nie mają pieniędzy na choinki i zające na święta.

Premjer jest zdania, że **już najwyższy czas, aby społeczeństwo przestało świętować i pracując oszczędzało, co pozwoli w przyszłości na korzystanie z choinek i zajęcy.** Premjer podał, że na podstawie dostarczonej mu statystyki

Stanisławów i Grodno gospodarują najoszczędniej.

W końcu swego przemówienia premjer Grabski oświadczył, że **najgorsze przeszliśmy i kryzys minął. Kryzys przemysłowy i nieurodzaj wpłynąć powinien był bardzo niekorzystnie na zamierzenia i linję polityki gospodarczej rządu. Mimo tych przeszkód wybrnęliśmy z ciężkiej sytuacji i dajemy sobie radę.** Świadczy to, że **Polska jest naprawdę wielką i potężną.**

HITTLER UWOLNIONY.

Monachjum, 20. grudnia. (Tel. G. P.) **Hittler został ułaskawiony i wypuszczony z twierdzy, w której odsiadywał karę.**

GDY SIĘ DZIADEK DO BABCI ZALECAŁ

sprawiał jej na Boże Narodzenie niespodziankę w postaci wspaniałego kosza podarunkowego **Meinla.**

W rzeczywistości nie istnieje stosowniejszy podarek na Boże Narodzenie i Nowy Rok, jak kosz **Meinla,** wypełniony najwyborniejszą czekoladą, i pralinkami Meinla, najlepszemi mieszankami kawy i herbaty Meinla, keksami i t. d.

Koszyczki podarunkowe na Boże Narodzenie i Nowy Rok otrzymać można w każdem dowolnem zestawieniu we wszystkich filjach firmy **Juljusz Meinl,** zał. w r. 1862.

Tajemnica powodzenia.

P. Artur cieszy się powszechną sympatją. Szczególniej kobiety rozpływają się nad nim. Zdawna intrygowała mnie tajemnica tego powodzenia. Aż oto tymi dniami, on sam mi ją wyjawił. Wychodził właśnie, rozpromieniony ze sklepu Bohosiewicza przy ul. Hetmańskiej l. 6, niosąc pod pachą spory pakiecik.

— Wiesz, co to jest? To podarki gwiazdkowe. Nie masz pojęcia, jaka potęga leży w takim wonnym podarku, dobrej perfumie, wykwintnym pudrze, ładnej saszetce, jednem słowem w tych wszystkich drobiazgach toaletowych, które podnoszą wdzięki i krasę niewieścią...

— Tak, ale jakie to sumy pochłaniają takie podarki...

— Mylisz się. Tańsze są od innych... Trzeba tylko znać źródło zakupu.

U Bohosiewicza dostać można już najwykwintniejsze flakony francuskich perfum od 8 zł. począwszy, a obok tego flakoniki próbne po 1 zł. i 2 zł., jak również wszystkie najwytworniejsze artykuły toaletowe i kosmetyczne po bajecznie niskiem cenach, dlatego, że firma ta sprowadza towar wprost od fabrykantów. Powinni o tem wiedzieć wszyscy, dbający o kulturę swego ciała i dobro swojej kieszeni.

Koniec zatargu w przem. łódzkim.

PRZYJĘTO UMOWĘ NA 3 MIESIĄCE.

Warszawa, 20. grudnia. (Tel. G. P.) 20. bm. odbyło się zebranie komisji arbitrażowej celem zlikwidowania zatargu w łódzkim przemyśle włókienniczym pod przewodnictwem b. min. Bukowieckiego, oraz delegatów pracodawców i robotników. Obecni byli również ministrowie Sokal i Kiedroń. Komisja uchwaliła: 1) robotnicy otrzymać winni 10 proc. ryczałtowej podwyżki zarobków, 2) podwyżka ma obowiązywać od 9. grudnia 1924, 3) orzeczenie obowiązywać ma do 31. marca 1925 poczem przedłużane będzie milcząco z miesiąca na miesiąc, o ile żadna ze stron przed 15-tym danego miesiąca nie wypowie umowy wobec drugiej strony. Minister pracy wyraził prezesowi Bukowieckiemu uznanie i nadzieję, że **instytucja arbitrażu wejdzie w Polsce w życie** z pożytkiem dla całego społeczeństwa.

STRACENIE 4 BANDYTÓW Z POD LEŚNEJ.

Warszawa, 20. grudnia. (Tel. G. P.) **Prezydent Rzpitej odmówił prośbie o ułaskawienie 4 bandytów skazanych na śmierć za napad na pociąg pod Leśną. Wyrok wykonano.**

—o—

REICHSTAG ZWOŁANY NA 5. STYCZNIA.

Berlin, 20. grudnia. (Tel. G. P.) Przewodnicz. poprzedniego Reichstagu zwołał **posiedzenie parlamentu na 5. stycznia 1925.**

PRZECIW KOALICJI Z SOCJALISTAMI.

Berlin, 20. grudnia. (Tel. G. P.) Niemiecka partja ludowa w Prusiech wypowiedziała się przeciw koalicji z socjalistami.

URZĘDNICZKA WYZWAŁA SZEFA NA POJEDYNEK.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) Senzacyjny wypadek zdarzył się w jednym urzędzie państwowym przy ul. Długiej. Młoda urzędniczka posprzeczała się ze swoim szefem. Nieporozumienie przybrało ostrą formę, a szef wyraził się wobec niej w sposób niewłaściwy. Obrażona urzędniczka reagowała w ten sposób, że **posłała swemu szefowi dwóch sekundantów, celem wyzwania go na pojedynek.** Szef nie przyjął wyzwania i **skierował** sprawę na drogę urzędową.

FERJE ŚWIĄTECZNE W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że z powodu świąt Bożego Narodzenia **przerwa w urzędowaniu we wszystkich bankach i urzędach państwowych nastąpi w środę o godz. 12 w południe i trwać będzie do soboty godz. 9 rano**, o której to godzinie rozpocznie się normalne urzędowanie. **Urzędy pocztowe w pierwszym dniu będą zamknięte, w drugim czynne przez dwie godziny** rano.

Minister gen. Sikorski wyraził uznanie dla wydawnictw Spółki Akcyjnej Wydawniczej.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z.) Dzisiaj o godz. 2 popol. min. spraw wojsk. **gen. Sikorski przyjął na posłuchaniu naczelnego dyrektora Spółki Akcyjnej Wydawniczej p. Karola Grodkiego,** który przybył w towarzystwie naszego korespondenta warszawskiego **red. Zacharjasiewicza.** W czasie dłuższej rozmowy min. Sikorski m. in. zwrócił uwagę na interesujące wydawnictwo „Ateneum“, zawierające przeszło 300 ilustracji malarza Czermańskiego, przedstawiające znane osobistości wojskowe, a przeważnie oficerów DOK. Lwów. **Wydawnictwo to powstało z inicjatywy Spółki Akcyjnej Wydawniczej.**

WIECZÓR KU CZCI POLEGŁYCH.

W poniedziałek 1. grudnia b. r. o g. 6 wieczorem odbędzie się w salj Kasyna Oficerskiego (Fredry 1) staraniem „Zw. b. uczniów VI. gimn. we Lwowie“ oraz obecnych wychowanków tego zakładu

„Wieczór ku czci Poległych Kolegów“. Słowo wstępne wygłosi prof. Jul. Balicki, a wiersz okolicznościowy prof. St. Maykowski; przemawiać w imieniu „Zw. b. uczniów“ będzie dr. Aleksander Zakrzewski. W części artystycznej przyrzekli udział art. opery lwowskiej, b. uczeń VI. gimn., p. Romuald Cyganik, oraz pani Lina Kutznerowa.

Cały dochód z Wieczoru na ubogą młodzież VI. gimn.

Z teatru.

(„Tryumf medycyny", komedja w 3 aktach, napisał Jules Romains, przekład R. Ordyńskiego).

Lwów 20 grudnia.

W małem miasteczku St. Moris ordynował od lat Dr. Parpalaid. Cichy, skromny, nie umiejący sobie robić reklamy. Więc garstkę miał tylko pacjentów i powodziło mu się pod psem. Wzywano go tylko in articulo mortis — nikt w niego nie wierzył, więc też prawie nikt nie chorował w miasteczku.

Pewnego razu pojawił się w miasteczku Dr. Knock, obieżyświat, niebieski ptak, człowiek nauk w guście naszego Szyler-Szkolnika lub Dr. Pyfello. Zorjentowawszy się w mig w stosunkach, kupił od Dr. Parpelaida jego mieszkanie ordynacyjne wraz z wszystkimi pacjentami i rozpoczął ordynować. Reklama to grunt — powiedział sobie na początku i zapomocą bęb a ogłosił bezpłatne godziny ordynacyjne dla ubogich. Całą metodę leczenia oparł na znajomości natury ludzkiej: zaczął straszyć swych pacjentów i wmawiał w nich choroby. Otoczył się instrumentami, medycznemi tablicami i mapami — człowiek z katarem wychodził z je o pokoju ordynacyjnego chory na suchoty, rozwolnienie zmieniało się w tyfus, kolki w zapalenie ślepej kiszki.

Powolna co drugi człowiek w miasteczku zaczął chorować, praktyka Dr. Knocka rosła z szybkością lawiny, począł porastać w sławę i pieniądze. Wkońcu i sam Dr. Parpalaid, który z początku przewidział na wskróś oszusta, uległ ogólnej sugestji i dał sobie wmówić ciężką chorobę serca. Oto wszystko — świetny temat do humoreski lub do farsy, które w rękach takiego Flersa mogło się zmienić w trzyaktowe zwarjowane szaleństwo śmiechu.

„Tryumf medycyny" niestety ze sceną i jej warunkami nie wiele ma wspólnego. Jest bowiem taką samą dobrą komedją (och te komunikaty!) jak dyr. Czarnowski jest dobrym dyrektorem teatru. Udjalogowana satyra na pacjentów raczej niż stan doktorski, bez śladu scenicznej akcji, której wysłuchanie znuży nawet tak zaciętego teatralnika jak recenzent teatralny lub zacny siwy doktor lwowskiej Melpomeny.

Jeżeli jak zbłąkany motyl przeleci czasem przez zasępioną widownię uśmiech, to zasługa nie sztuki, lecz raczej jakieś doskonałej aktorskiej sylwetki w epizodzie (Nawrocki i Czaki). Staranna i rzetelna jak zawsze reżyserja Żyteckiego, świetne opanowanie kilkudziesięciu arkuszowej roli przez Rygiera, tyle pomogą temu udziar twu scenicznemu, co umarłemu kadzidło, a ciągle się walącym fotelom Teatru Małego jeszcze jedna reparacja. Kto wie, czy nie byłoby praktycznie przynosić ze sobą własne składane krzesełko polowe, niż narażać się na bolesne potłuczenie tego co najważniejsze.

Wypadek ten zdarzył się piszącemu niniejsze słowa i to był najweselszy moment w „Tryumfie medycyny".

Henryk Zbierzchowski

Z życia prowincji.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 19. grudnia.

O ruchu współdzielczym mówili onegdaj w sali „Sokoła" pp. Skoczylasowa, Demelówna i dr. St. Tynelski ze Lwowa. Wykład odbył się staraniem „Pracy kobiet".

Z niwy szkolnej. W tych dniach wizytował tutejsze szkoły wizytator okręgowy p. Piotrowicz i zastał wszystko w porządku i na odpowiedniem miejscu.

Niektóre siły nauczycielskie zredukowane mają wrócić do czynnej służby. Czyżby był to nowy, lepszy kurs w tutejszem szkolnictwie?

Nauczycielstwo szkół powszechnych, zgrupowane w „Ognisku" pracuje bardzo nad swem wykształceniem zawodowem, odbywa zebrania i omawia wszystkie ważniejsze kwestje, związane ze szkolnictwem. Nic można tego niestety, powiedzieć o Tow. nauczycieli szkół wyższych, które od pewnego czasu nie daje znaku życia.

Sensacją dnia jest tu sprawa nadużyć w jednej z najbardziej znanych spółek handlowych. Sprawą tą zainteresowała się prokuratorja.

Włamania i kradzieże. Nieznani (oczywiście!) sprawcy włamali się onegdaj w nocy do mieszkania adwokata dr. Jurczenki i skradli z biurka 600 złotych gotówką. — Podobnego włamania dokonali amatorowie alkoholu do składu wódek i likierów Jana Fritza przy ul. Zaleskiego i prócz towaru skradli jeszcze 300 złotych. Jedni i drudzy (a może ci sami) mają zapewnione „wesołe święta".

Nowiny czortkowskie.

(Od naszego korespondenta).

Czortków, w grudniu.

Wieczór pieśni. Ubogi jak zwykle sezon muzyczny, rozpoczął ten miły wieczór pieśni. Wykonawcy znani z występów we Lwowie. Wiązanka nazwisk na afiszu: Moniuszko, Gall, Friedmann, Bizet, Leoncovallo, Puccini, Czajkowski, Grieczaninow, Rachmaninoff, Marx, Weingarten. — Gdyby nie pewne braki, jak źle ogrzana sala, rozstrojony fortepian, niezatkany otwór po wyjęciu osłony szeptarza, możnaby mieć wrażenie, że jesteśmy w Europie. Publiczność, złożona w większej części z młodzieży oczekiwała cierpliwie, patrząc na strzępy brudnej kurtyny, na której był kiedyś podobno wymalowany widok miasta. „Punktualnie" wg. miejscowego zwyczaju, otworzyły się wrota Sezamu (poco opuszczać kurtynę) i przemówiła pieśń. Dusza się radowała na widok młodzieży, która w skupieniu słuchała. Żal mi tych młodych dusz, które tak rzadko mają sposobność słuchania muzyki. Dla młodzieży tutejszej nazwiska kompozytorów, to niema karta.

„Koło muzyczne" uprawia z powodzeniem „dolce far niente", zapewne czeka na ustalenie się zasad muzyki ćwierćtonowej.

Dajcie młodzieży pieśń!

as.

Sprawy aprowizacyjne.

Udział gminy w aprowizacji Lwowa.

Lwów, 20. grudnia.

Miasto, jak wiadomo, sprzedaje mięso w 7 jatkach. W przyszłym tygodniu przystępuje do otwarcia 2 jatek z mięsem koszernem, z których jedna znajdować się będzie na placu Misjonarskim, druga obok pl. Gołuchowskich.

Dla sprzedaży nabiału otwarto trzeci miejski sklep mleczarski na Łyczakowie, a w niedługim czasie otwarty zostanie czwarty sklep przy ul. Lwowskich Dzieci. W sklepach tych sprzedaje się mleko po 42 gr. za litr. W najbliższym czasie rozpocznie się sprzedaż mleka w flaszkach zaplombowanych z dostawą do domów. Masło, ser i jaja sprzedaje miasto w swych sklepach mleczarskich oraz w sklepach spożywczych, których jest 26. Obecnie sprzedaje się masło stołowe po 5 zł. 60 gr., deserowe po 6 zł. 40 gr za kg., jaja świeże po 21 gr., wapienne po 17 gr. za sztukę.

Na okres świąteczny miejskie sklepy spożywcze zaopatrzone są dostatnio także w wszelkie artykuły kolonialne, które sprzedają po cenach konkurencyjnych.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się w Rynku, na pl. Bema i na pl. Rybim sprzedaż ryb, zakupionych przez miasto.

Uczcijmy pamięć śp. prez. Narutowicza.

Lwów, 20. grudnia.

Dwa lata temu w dniu 16. grudnia padł z rąk mordercy pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, ś. p. Gabrjel Narutowicz. Padł, bo nie zawahał się spełnić względem narodu i państwa obowiązku, który na Jego barki włożyła wola Zgromadzenia Narodowego.

Pamięć Prezydenta Narutowicza żyje i zawsze żyć będzie w społeczeństwie naszem. Ale pamięć ta powinna przyoblec się w kształt widomy, wyrażony w niezniszczalnem dziele, przekazującem przyszłym pokoleniom wspomnienie — Jego pięknej i świetlanej postaci.

Komitet Uczczenia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej w porozumieniu z Centralą Akademickich Bratnich Pomocy postanowił utrwalić pamięć śp. Narutowicza, wzniesieniem Domu Techników Jego Imienia.

Do ofiar na ten cel wzywamy w drugą rocznicę śmierci wszystkich, co rozumieją ogrom krzywdy, jaką tragiczny zgon stał się dla całego narodu.

Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z dnia.

Zamiary min. Thugutta.

Lwów, 20. grudnia.

Dzięki licznym enuncjacjom — publicznym, prasowym, a ostatnio przed sejmową Komisją administracyjną, kresowy program min. Thugutta przestał być tajemnicą, a co ważniejsze — tematem potwornych nieraz plotek i domysłów. Cechuje go — na przekór spodziewanemu radykalizmowi — umiarkowanie. A dalej zamyka się on w trzech terminach: liberalizm narodowościowy, ład administracyjny, równowaga gospodarcza.

Aby do reszty rozwiać obłok legend stwierdza kategorycznie min. Thugutt, że bez kresów wschodnich niema Polski i z uznaniem podkreśla zaszczytną rolę dziejową ziemiaństwa kresowego. Zaś liberalizmowi narodowościowemu z góry oznacza wyraźne granice, zastrzegając się przeciw „krystalizacji narodowościowej", wymierzonej przeciw Państwu polskiemu.

W atmosferze paniki wśród ludności polskiej na kresach w podniesionej atmosferze sądów doraźnych, które likwidując jednostki nie likwidują niepokoju, program min. Thugutta uderza swym spokojem i szerokością horyzontów. Gdy recepta stanów wyjątkowych przypomina naiwne wysiłki poprzednich ministrów skarbu, marzących o przywróceniu równowagi budżetowej jednem doraźnem zarządzeniem, program min. Thugutta przypomina ową na mocnych podwalinach opartą kampanję, jaką rozpoczął i skutecznie przeprowadził min. Grabski. Tu i tam widzimy sięganie do głębi zagadnienia, do podstawowych źródeł zła.

Jest to pierwsza poważna próba ujednostajnienia naszej polityki kresowej, pierwsza próba postawienia djagnozy i zastosowania gruntownej terapji wobec bolączki państwowości naszej. Jako taka nie powinna walczyć z trudnościami, stawianemi z polskiej strony. O trudności postarają się w pierwszym rzędzie sowiety, dla których uspokojenie kresów polskich będzie zamknięciem jednych jeszcze drzwi na Zachód.

A są dziś w Polsce stronnictwa, dla których działalność min. Thugutta jest solą w oku. Raz dlatego, bo to nie ich człowiek, a powtóre, bo odrzuca on doradzane przez nie środki. Prasa tych stronnictw przygotowuje już dziś odpowiednie nastroje dla kresowych reform rządu, nastroje paraliżujące. Przyjechawszy do Wilna spotkał się min. Thugutt — jak sam przyznał — „z szeregiem potwornych oskarżeń", rzucanych z jednej strony przez agitatorów sowieckich, z drugiej przez niektórych „patrjotów" naszych.

Należałoby zaapelować do tych stronnictw polskich o opamiętanie, o zwycięstwo rozumu państwowego nad rozmiętnieniem partyjnem. Bo jeśli odrzucony zostanie pokój, niesiony kresom, nastąpi wojna, która może na pewien czas kresy przykuć do Polski, ale nigdy przywiązać na dolę i niedolę.

Z Rad miejskiej.

Obrady nad budżetem m. Lwowa na r. 1925.

O UTRZYMANIE ZNACZENIA LWOWA. — KTÓRE WYDATKI GMINA POWINNA W PIERWSZEJ LINJI UWZGLĘDNIAĆ. — ZADANIE MIEJSKIEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ. — WODOMIERZE. — UPORZĄDKOWANIE I KANALIZACJA MIASTA.

Lwów, 20. grudnia.

(jp.) W dalszym ciągu dyskusji generalnej nad budżetem przemawiali r. **dr. Sokal, dr. Poratyński, rekt. Matakiewicz, r. Drewniak i r. inż. Biernacki i r. Szafrański.**

Dr. Sokal zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi naszemu miastu z powodu **centralistycznych dążeń** Warszawy, które się przejawiają w przenoszeniu do stolicy lwowskich instytucji kulturalnych, gospodarczych itp. Mówca zaznaczył, że **samoobrona** jest w tym kierunku wskazana nietylko **względami lokalnymi, ale i dobrem Rzeczypospolitej.**

W dalszym ciągu mówca krytykował pozycje budżetu na cele kulturalne. **Na teatr w rubryce tej wstawiono 300 tys. zł., na szkoły 600 tys.** Mówca wskazuje, że wobec zaniedbania lwowskich szkół jest to zamało, a szkoły mają kulturalnie nieporównanie donioślejsze znaczenie niż teatry, które służą do pewnego stopnia kulturze luksusowej. Dalej mówca żądał **uporządkowania dzielnicy III., wypłacania żydowskim instytucjom dobroczynnym tych subwencji, jakie wstawiono do budżetu.**

Dr. Poratyński poruszył wszystkie zadania gminy w zakresie opieki społecznej i postawił szereg rezolucji: w sprawie rozszerzenia agend opieki generalnej nad dzieckiem, uzupełnień urządzenia w Zakładzie dla dzieci przy ul. Kadeckiej, rozpisania ankiety w sprawie zwalczania żebractwa przez stworzenie domów przymusowej pracy, otworzenia dalszych schronisk, przeniesienie Zakładu dla nieuleczalnych kobiet do innego budynku, założenie ogrzewalni dla bezdomnych i herbaciarni dla ubogich itp.

Rektor **Matakiewicz** wykazywał konieczność wstawienia pozycji na **wprowadzenie wodomierzy**, oraz intenzywnego przystąpienia do **uporządkowania nawierzchni ulic i chodników lwowskich.**

R. **Drewniak** domagał się, aby miasto przejęło na siebie obowiązek **utrzymania Domu ubogich przy ul. Wronowskich**, który nie może z funduszów fundacyjnych podołać swoim zadaniom.

R. **Szafrański** wycieczkami osobistymi przeciwko prezydjum, nie powiedział nic istotnego.

R. **Biernacki** wykazywał, ze na **cele inwestycji bruków, czyszczenia i kanalizacji miasta** wstawiona kwota około 4 mil. złotych jest niewystarczająca.

Po przemówieniu tego mówcy prezydent odroczył dalszy ciąg obrad nad budżetem do wtorku 23. bm.

Proszę o głos!

Należy ukrócić orgje cen w kawiarniach lwowskich!

Lwów, 20. grudnia.

Szanowna Redakcjo! Jako stały czytelnik poczytnego Pisma upraszam uprzejmie Szan. Redakcję o umieszczenie na łamach „Gazety Porannej" w sprawie niesłychanego zdzierstwa w kawiarniach lwowskich następującej notatki: Kawiarnie tutejsze dopuszczają się w ostatnich dniach na gościach wprost rabunkowego zdzierstwa, jakie nie jest nigdzie indziej praktykowane.

Naprzykład za szklankę mleka (1/5 litra), 2 kromeczki chleba i 1 masło (1 dg. najwyżej) pobierają w dzień 75 do 85 gr., zaś przy koncercie 1 zł. do 1.10 zł.

To wszystko w domu kosztowałoby najwyżej 25 groszy. Panom kawiarzom wolno doliczać 25 % zysku, a łącznie z procentem dla kelnerów 40%. Również dodatek koncertowy wynosi 25%. Zamiast zadowalniać się tym zyskiem, dozwolonym, dobijają 200 do 300% do swoich kosztów.

Lecz pytam, gdzie tu jest kontrola władz?

Sklepikarza karze się grzywną, gdy dolicza na bochenku chleba o 1 grosz ponad taryfę. dlaczego Województwo, czy Magistrat w kierunku tych nadużyć nie wystąpi z energiczną akcją? Dlaczego pozwala się na te niesłychane orgje wyzysku, których nie można tolerować w porządnem Państwie? Mam nadzieję, że powtarzane w tej sprawie zażalenia publiczności znajdą oddźwięk tam, gdzie go znaleźć powinny.

M. K.

Dajcie dzieciom dobrą książkę w podarku świątecznym.

Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie (Akademicka 2 a) posiada skład zaopatrzony bogato w wszystkie polskie książki dla dzieci i młodzieży. Cena ich od 80 gr. począwszy. — Czyż może więc być tańszy, milszy i pożyteczniejszy podarek gwiazdkowy?...

Z własnych nakładów tej Firmy polecenia godne są pięknie wydane następujące książki:

22 powiastki dla dzieci do lat 10 — ułożyła Wanda Młodnicka. Barwne ilustracje Fr. Pautscha. Niezrównana ta autorka jak nikt umie przemawiać do serc i wyobraźni dzieci. Cena w oprawie zł. 3.50.

„Przecudne bajki z całego świata" zebrała W. Tomaszewska. Pięknie ilustrowane, fantastyczne te, zupełnie dotąd nieznane bajki, stanowią przemiłą lekturę zarówno dla dzieci, jak i dla młodzieży. Cena w oprawie zł. 3.50.

„Druga księga Dżungli" R. Kiplinga, ilustrowana przez Wł. Witwickiego, stanowi dla siebie zamkniętą całość. Jest to jedna z najsławniejszych książek literatury światowej. Zarówno młodzież, jak i dorośli czytają ją z niezmiernym zachwytem po wiele razy. Cena w oprawie zł. 4.

„Od Asnyka do poetów wielkiej wojny" Zebrał J. Miński. Zawiera kilkaset utworów takich poetów, jak: Kasprowicz, Staff, Konopnicka, Tetmajer, Orkan, Makuszyński, Relidzyński i inni. W pięknej oprawie zł. 5.

Rodzice powinni popierać budzące się w młodzieży szlachetne zamiłowanie do poezji, umożliwiając jej poznanie najcenniejszych naszych poetów.

„Farmacja“.

Mało kto przypuszcza, że w centrum miasta, bo przy ul. Piekarskiej pod Nr. 1a. istnieje pod nazwą „Farmacja“ poważna polska placówka wytwórczo-handlowa, założona i prowadzona istotnie po europejsku. Wyłoniła się ona z istniejącego dawniej „Pierwszego Galicyjskiego Aptekarskiego Towarzystwa kredytowo-handlowego“, które w r. 1922 przemieniło się w aptekarską spółkę wytwórczo-handlową z ograniczoną poręką pod powyżej podaną nazwą. Do spółki należy około 200 aptekarzy jako akcjonarjuszów. Celem przedsiębiorstwa jest zaopatrywanie aptek we wszelkie artykuły wogóle, jakich apteki potrzebują, po cenach konkurencyjnych. Wobec tego, że do niedawna jeszcze apteki, zwłaszcza w Małopolsce, zmuszone były większą część artykułów zakupować u dostawców wiedeńskich „Farmacja“ spełnia również ważne zadanie pod względem ogólno-gospodarczem.

Na czele przedsiębiorstwa stoi czterech wytrawnych fachowców, których sprężystość, łącznie ze znajomością rzeczy i obywatelskiem pojmowaniem swego stanowiska, świadczą dodatnio o „Farmacji“.

To też w czasie stosunkowo krótkiego dotychczasowego istnienia „Farmacja“ zdobyła już sobie szeroką klijentelę w Małopolsce wschodniej, na Wołyniu i dalszych kresach, a częściowo także w Małopolsce zachodniej. Magazyny firmy zaopatrzone są we wszelkie artykuły aptekarskie jak chemikalja, przyrządy chirurgiczne, artykuły gumowe, specyfiki krajowe oraz zagraniczne itd. Wszystkie artykuły pierwszej jakości produkowane w kraju „Farmacja“ sprowadza wprost od wytwórców, nieprodukowane w kraju z najlepszych źródeł, jak: E. Merck w Darmstadzie, Schering w Berlinie, Gehe w Dreźnie, Bayer w Elberfeldzie, Meister Lucius i t. d. i sprzedaje je prawie po oryginalnych cenach, wychodząc z zasady, że duży obrót przy minimalnym zysku na poszczególnych artykułach, zapewnia większy dochód.

Obszerny lokal, urządzony odpowiednio do celu, jak nadmieniliśmy, po europejsku, obejmuje pod jednym dachem biura zarządu przedsiębiorstwa, pokój dla pakowania towarów, pokój dla ekspedycji, a dalej szereg magazynów, urządzonych odpowiednio do pomieszczonych w nich artykułów. Wszystko to ułatwia szybkie i sprawne wykonywanie zamówień, oraz obsługę na miejscu, zapobiega ewentualnym niemiłym pomyłkom, co zwłaszcza przy artykułach aptekarskich jest rzeczą wielkiej wagi.

Wyrok w procesie Jaworskiej i Bobera.

Odpowiedzi sędziów przys. na pytania trybunału zapadły jednomyślnie. — Jaworska skazana została na 7 lat ciężkiego więzienia, Bober na 5 miesięcy.

Lwów, 20. grudnia.

(t.) Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia zabrał głos

prokurator Gürtler.

W dwugodzinnem przemówieniu unaocznił rozmiar niebezpieczeństwa, grożącego państwowości polskiej ze strony organizacji komunistycznej. Oskarżona Jaworska, kelnerka, poznała się ze swoim mężem przy stoliku kawiarnianym. Pełna torba pieniędzy, którą miał zawsze przy sobie, zaimponowała jej. Niedługo godnie stanęła obok swojego męża. Kim był jej mąż, wiadomo. Szpieg, komunista-podżegacz, rzekomo



OSKARŻENI
Anna Jaworska i Bartłomiej Bober.

nauczyciel, który nigdy nie nauczał dzieci. Oskarżona przyznała się do wszystkiego w śledztwie. Najlepszym dowodem jej ówczesnej prawdomowności jest fakt, iż **w najdrobniejszych szczegółach zeznania jej są identyczne z zeznaniami Dietricha.** Znajdujemy tam owa **mistyczną postać „pana w żółtych butach“,** z którym Jaworska poznajomiła Dietricha. **Jaką szkodę przyniosły jej czynności szpiegowskie,** przedstawił rzeczoznawca wojskowy, kapitan Bielecki. Oskarżona w nieszczęście wplątała i swojego brata, człowieka, który miał duże zasługi wojskowe, a przez siostrę **postradał** wszystko, **stracił** posadę, **poszedł** do więzienia i **pozostawił** żonę i dzieci bez zaopatrzenia. Wartość moralną oskarżonej charakteryzuje jej cyniczne zachowanie się wobec powagi sądu. — **Co do Bobera,** to wina jego w **przestępstwie** gromadzenia amunicji jest **udowodnioną dostatecznie.**

MOWY OBROŃCÓW.

Przemówienia obrońcy Jaworskiej, adw. dra Szewczuka i obrońcy Bobera adw. dra Kibitza trwały przeszło godzinę.

Adw. dr. Kibitz zakończył prośbą o względy dla oskarżonego, który od pół roku siedzi w więzieniu, stracił żonę i dzieckiem jego zaopiekować się musiała rodzina. (W tem miejscu oskarżony Bober zapłakał.)

WERDYKT PRZYSIĘGŁYCH.

Po przemówieniach obrońców i reasume przewodniczącego, r. Dukieta, udali się sędziowie przysięgli na naradę. W pół godziny wyszli i przewodn. ławy p. Czudżak odczytał **rezultaty głosowania. Wypadły one z rzadka jednomyślnością.**

Na pierwsze pytanie, tyczące zdrady głównej 12 głosami odpowiedziano „nie“.

Na drugie pytanie w kierunku uczestnictwa w zdradzie głównej, 12 głosami odpowiedziano „tak“.

Na trzecie pytanie w kierunku zbrodni szpiegostwa 12 głosami odpowiedziano „tak“.

Na czwarte pytanie w kierunku zbrodni nabywania i gromadzenia materiałów wybuchowych 12 głosami odpowiedziano „nie“.

Na dodatkowe pytanie, tyczące **przekroczenia przepisów o posiadaniu materjałów wybuchowych** odpowiedziano **8 głosami „tak“, 4 głosami „nie“.**

Trybunał udał się na naradę, po której wśród grobowej ciszy ogłoszony został

wyrok,

skazujący
Annę Jaworską na karę siedmioletniego ciężkiego więzienia,
licząc od dnia 8. lipca 1924, zaś
Bartłomieja Bobera na karę 5-miesięcznego więzienia,
licząc od dnia 6. lipca br.

Jaworska przyjęła wyrok z lekceważeniem. Obrońca jej zgłosił zażalenie nieważności.

Bober wobec odsiedzenia już kary w więzieniu śledczem **wypuszczony został na wolność.**

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI.
Niedziela o godz. 3.30 „Wicek i Wacek“ (ceny popularne).
Niedziela o godz. 7.30 „Niziny“ (abonament ważny).

TEATR MAŁY.
Niedziela „Triumf medycyny“.

TEATR NOWOŚCI.
Niedziela „Szampańskie kobietki“.

*

„Lampa Aladyna“. Jak już donosiliśmy w poniedziałek odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera bardzo interesującej i wartościowej sztuki W. Grubińskiego. Doskonała obsada sztuki daje rękojmię świetnego odtworzenia komedji, która powinna spotkać się z rzetelnem uznaniem.

Rozpoczęcie sprzedaży abonamentów stycznowych. 23. bm. o 9 rano rozpoczyna się sprzedaż abonentów na styczeń. Miesiąc ten jest najlepszy w pełnym sezonie teatralnym, to też abonament powinien być w bardzo krótkim czasie rozchwytany. Prócz premier i gościnnych występów odbędą się wznowienia najcenniejszych dzieł dawno nie granych na naszej scenie, a ponadto dwa specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży. Z grudniowego abonamentu właściciele bloczków byli bardzo zadowoleni.

—o—

Zwracamy uwagę P. T. Czytelników że dzisiejszy numer „Gazety Porannej“ zawiera stron 20. Na str. 9 znajduje się odcinek powieściowy, dział „Z przemysłu naftowego“, „Nasze wywiady“ i inne, na str. 13 „Z naszego młynarstwa“, na str. 15 „Aprowizacja miast a spółdzielczość“, na str. 10 dział sportowy, „Ze świata“ itd.

Wiadomości osobiste. Dowódca okręgu korpusu Nr. VI. we Lwowie, gen. dyw. Juljusz Malczewski po dwutygodniowym pobycie w Warszawie, powrócił do Lwowa i objął z powrotem urzędowanie w sobotę, dnia 20. grudnia br.

Z żałobnej karty. Dnia 19. bm. zmarł w naszem mieście bł. p. Izydor Hescheles, em. radca kolejowy i właściciel składu fortepianów, przeżywszy lat 57. Bł. p Zmarły był człowiekiem niezwykłych zalet charakteru. Wzorowy ojciec rodziny i gorliwy urzędnik w swojem życiu obywatelskiem odznaczał się nieposzlakowaną prawością i sumiennem spełnianiem obowiązków wobec Państwa. Jako człowiek niezwykłej dobroci serca był zawsze gotów do usług zarówno wobec swoich kolegów, jak i wobec tych wszystkich, którym mógł służyć swoją pomocą czy radą. Znany w szerokich kołach naszego miasta, pozostawia po sobie jak najlepszą pamięć i żal, że nieuleczalna choroba zabrała go w sile wieku z tego świata. Bł. p. Zmarły osierocił żonę i dwóch synów. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Nabielaka l. 47 na cmentarz izraelicki.

Wyjaśnienie. Odnośnie do artykułu pt. „Szczegóły gospodarki w Zakładzie Pensyjnym dla funkcjonarjuszy“, zamieszczonym we wczorajszej „Gazecie Porannej“, na podstawie telefonemata z Warszawy, otrzymujemy wyjaśnienie, że dyrektor Zakładu tego p. Zawadowski nie był nigdy podurzędnikiem Banku Krajowego, lecz przed 22-ma laty, jako słuchacz I. i II. r. prawa był urzędnikiem pomocniczym w Banku Krajowym.

Śp. Fr. Mossoczy. W Tłustem zmarł inżynier cywilny Franciszek Mossoczy, w 60 roku życia. Umysł to wynalazczy na polu techniki. Jako człowiek, cieszył się Zmarły ogólną czcią i sympatją.

Pomoc zredukowanym urzędnikom Min. pracy poleciło dodatkowo Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy we Lwowie przedłożenie natychmiastowe imiennych wykazów, pozostających bez pracy b. urzędników państwowych i samorządowych, a zarejestrowanych do 1. grudnia 1924 r., przez odpowiednie zrzeszenia tych urzędników.

Ze względu na wzmożony ruch świąteczny przybędzie z Warszawy do Lwowa w środę 24. bm. nadzwyczajny dodatkowy pociąg pospieszny nr. 907 (przyjazd do Lwowa 7.05), zaś w niedzielę 28 odejdzie ze Lwowa pociąg pospieszny Nr. 908 do Warszawy (odjazd ze Lwowa 21.05 przyjazd do Warszawy 10.02.

(t) **Pożar w bożnicy.** Wczoraj wieczorem w pustej bożnicy przy ul. Rappaporta 2 wybuchł pożar, który zniszczył jedną ławkę dla modlących się. Przyczyną pożaru była świeca pozostawiona w ławce przez nieostrożność modlącej się kobiety.

(t) **Piec żelazny z palącymi się węglami** przewrócili w restauracji Michała Woroniaka w Rynku 39 Stanisław Jarema, Michał Zarzycki i trzej nieznani awanturnicy. Wskutek upadku groziło niebezpieczeństwo pożaru. Jarema i Zarzycki aresztowano, trzej inni zbiegli.

—o—

Reprezentacyjny Bal Medyków odbędzie się dnia 10. stycznia 1925 w salach Kasyna i Koła Literacko-Artyst. Koło Artystyczne Medyków dokłada wszelkich starań, by Bal ten wypadł po dawnej tradycji świetnych Balów Medyckich. 8756-7

—o—

OGŁOSZENIA.

Ważne dla Pań! -- PRAKTYCZNE PODARKI NA GWIAZDKĘ --
poleca po znacznie zniżonych cenach — firma ALFONS UWIERA, plac Halcki 14

Pierścionki Zaręczynowe OBRĄCZKI ŚLUBNE i wszelkie podarunki weselne, chrzestne, imieninowe i okolicznościowe poleca 6792

EDMUND MARJAN BEER
jubiler i złotnik, Lwów, ulica Chorążczyzny 7.
WIELKI WYBÓR Rok założenia 1905. CENY NISKIE

Rozmaita

FOLWARCZEK około 50 morgów, obsiewy, budynki, przy stacji kolejowej zaraz do wydzierżawienia. Warunki: Kurkowa 33, I p. na lewo 12—1. 8749

POSZUKUJĘ spólnika do otwarcia Drogerji w jednem z ruchliwych miast środkowej Małopolski z kapitałem 3 do 4.000 dolarów. Pierwszeństwo mają osoby inteligentne i przedsiębiorcze. Zgłoszenia przyjmuje: Wny Pan Apt. Dorzawetz, Lwów, Mikołaja 15. 8752 2

Bilanse rózne oraz przewalutowania według ostatniego rozporządzenia ministerjaln. sporządza rutynowany buchalter-bilansista. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „Bilansista“.

MŁYŃSKIE MASZYNY,
Kamienie, Turbiny, Motory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gatry, Piły, Gaze, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armature, Narzędzia na dogodne spłaty poleca „PILOT“,
Lwów, ul. Batorego 4. — Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. — Techniczna porada bezpłatnie. 8598a-15

RESTAURACJA Jana Mossa, pl. Halicki 10. Hala Targowa, poleca na Święta piwo, wino, miód, wódki, likiery. Towar pierwszorzędny, ceny przystępne. Kuchnia pod własnym zarządem wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Lokal otwarty od 6 rano do 12 w nocy. 8392

WZORY rysuję do haftów, białych i kolorowych, powiększam obrazy, portrety, maluję i batikuję po cenach przystępnych. Adres w Administracji. 8597-6

PASY brzuszne, rapturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, iregary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko **STANISŁAW BARAN**, Lwów, ul. Akademicka 26. 8309 10

NA KARNAWAŁ! Na reduty, bale kostjumowe wypożycza kostjumy wspaniałe z nowych materjałów i wschodnie stylowe, domina, tualety balowe oraz bajeczne przybrania na głowę. „Fortuna“, Obertyńska l. 6, I p. 8738-3

Fabryka korków, Lwów, Ormiańska 12 8199

Pieczywa świąteczne
poleca jak co roku jakości bezkonkurencyjnej
Cukiernia WŁ. URBANIKA
35 Sykstuska 35 8558

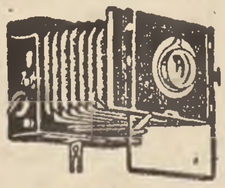
Zakład art. fotogr.
„HIRSCH“
Lwów, Żółkiewska 5
wykonuje wszelkie roboty artystyczne w zakres fotografji wchodzące.
Ceny reklamowe.

Najtańszym i najpiękniejszym **podarkiem na Gwiazdkę jest Książka**
Ciekawe książki dla dzieci i starszej młodzieży w wielkim wyborze od 40 groszy począwszy — poleca 8746
KSIĘGARNIA POWSZECHNA Lwów Rynek 29
Katalog wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

NA GWIAZDKĘ
ogromny wybór wieszadełek na drzewko z cukru i czekolady wyrobu własnego
10 dkg. 60 gr., 80 gr. i zł. 1·—
w kolorowych staniolach — poleca
CUKIERNIA 8626
BERNARDA REISSA
Lwów, Skarbkowska 15.

Lekarz-Dentysta
Dr. Jakób Grob
8654 Lwów, Legionów 37.

Gdzie są
POŃCZOCHY najpiękniejsze, najtrwalsze — a najtańsze?
U firmy PFAU, Rynek 19
bo wchód przez sień. 8 27


APARATY, PRZYBORY FOTOGRAFICZNE
JAN BUJAK
Lwów Kopernika 4

GRAMOFONY w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych zdobyć.

Żarówki kolorowe
na drzewko
do nabycia tylko u firmy 8302
KATZ Lwów, Fredry 6.

ŁYŻWY, SANKI,
SWETERY i inne artykuły sportowe
poleca 8 49
A. FRIEDFELD
Lwów, Jagiellońska 9.

STEINHAUS NA SEMMERINGU.
SANATORJUM „STUHLECKERHOF“.
Kuracja odżywiająca i leżakowa, oszklona, na południe zwrócona hala do werandowania, kąpiele słoneczne, zakład kąpielowy, centralne ogrzewanie. Prospekty, marką zwrotną. Telefon I. 8496 15

ŚWIECZKI i LICHTARZYKI
NA DRZEWKO
u JANA SUDHOFFA
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

MEBLE STYLOWE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **M. GRÜNER**
Lwów, Rzeźnicka 14. 8297

Miód patoka i lipowy, migdały, orzechy, figi, daktyle, oraz inne towary kolonjalne — poleca na święta firma —
A. ZAMBELLI i Ska
8627 **Lwów, Pańska l. 21.**

NA GWIAZDKĘ!!!
Instrumenty muzyczne
w wielkim wyborze po cenach
8374 przystępnych poleca:
Franciszek Niewczyk
Krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych
Lwów, ul. Gródecka 2 b.
Tel. 25-76. Gmach Teatru Małego.

HANDEL KORZENNY, DELIKATESÓW i WIN
Ferdynanda Skorodeckiego
Lwów, ul. Kilińskiego
poleca na Święta
WINA, WÓDKI, 8683
LIKIERY i MIODY

Najstarsza i najpopularniejsza **RESTAURACJA**
NAFTUŁA & TEPFERA
obecnie 8771
CHRYSTJANA MAYERA i EDMUNDA SCHÖNA
Lwów, ul. Trybunalska 12.
poleca sute i smaczne obiady z trzech dań à 1·— zł. od godz. 12-ej do 4-ej oraz kolacje z dwóch dań à 1·— zł. od godz. 6½—12-ej.

Torty, serniki, strucle, makowniki.
Herbatniki. — Cukry deserowe, oraz likiery i wódki
niżej cen fabrycznych — poleca 8755
CUKIERNIA JAN WOHNOUT 3-go Maja 2.

Dla Dzieci na Święta
Sukieneczki -- Płaszczyki -- Ubranka
wyprzedaje po najniższej cenie 8764
ZNANY MAGAZYN
KOLPANA
Lwów, Piekarska 1B.

MLECZARNIA SENIORY
poleca znakomite dworskie
MLEKO 1 litr 40 gr.
8692 **ul. Głęboka l. 6.**

Małopolskie
Towarzystwo rolnicze
przyjmie
kilku agronomów
z wyższemi studjami rolniczemi, oddanych pracy polecznej i wymownych
i jednego referenta
dla spraw osadnictwa.
Zgłoszenia z odpisami świadectw do Biura Małopolskiego Towarzystwa rolniczego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8720

Łyżwy, Sanki, Narty, Kijki
i wszelkie przybory do sportu zimowego
8443 poleca najtaniej tylko firma
JAKÓB ROSENMANN
Lwów, Akademicka 26. Telef. 19-61.

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!
Najprzedniejszą
rumuńską mąkę pszenną
Violatus-Lux 8449
sprzedaje w workach 75 kilogr.
„POLONO-ROMANA“
Lwów, ul. Jagiellońska 12. Tel. 1930.
Dla spółdzielni warunki dogodne.
Tamże do nabycia na raty **węgiel górnośląski**
z kopalń skarbowych w Król. Hucie,

Istniejąca od r. 1919
„Pierwsza Spka lwowskich szewców im. Kilińskiego“
ul. Kościelna l. 8 we Lwowie,
gmach izby Rękodzielniczej,
poleca wszelkie gatunki skór i dodatków szewskich po cenach najniższych, tak w drobiazgowej sprzedaży jak i hurtownie. Zamówienia z prowincji załatwia się punktualnie.
Hasłem Spółki jest: Wielki obrót, ceny najniższe, towar doborowy. 8..6

Broń i przybory myśliwskie
najtaniej do nabycia u firmy
St. Kopczyński
Lwów, pl. Bernardyński 3.
Naprawa broni uskutecznia szybko i tanio 8384

Łyżwy
w największym wyborze poleca
ALFONS MENŠIK
Lwów, Wałowa 11.

Z przemysłu naftowego.

Przeobrażenie „Dąbrowy".

Lwów, 20 grudnia.

Koncern naftowy „Dąbrowa" ma — jak słychać — przeobrazić się i w najbliższym czasie przejść na własność „Galicyjskiego Karpackiego Naftowego T. A." (dawniej Mac Garvey) w Gliniku Marjampolskim, pod którego władzę finansową dostanie też Akc. Sp. Naft. „Schodnica" w Dziedzicach oraz „Dąbrowa", Tow. Naftowa, sp. z ogr. odp. w Jedliczu i fabryka maszyn „Gal. Karp. Naft." w Gliniku.

Nowej tej fuzji a raczej przesunięciu środka ciężkości kapitałów akcyjnych „Dąbrowy" patronuje „Dolno-austrjackie Towarzystwo Eskontowe" we Wiedniu, które jest już związane z naszym przemysłem naftowym wskutek swego kontaktu z jedną z największych rafinerji w kraju, t. j. firą „Gartenberg i Schreier" w Jaśle.

Dzięki planowanemu przesunięciu akcji utworzy powyższy bank wiedeński nowy pozornie koncern finansowy. Pomimo zaś podwyższenia kapitału „Gal. Karp. Naft." T. A. i odkupu od Dąbrowy za pomocą nowych akcyj wszystkich jej przedsiębiorstw naftowych, przyczem „Dąbrowa" zachować ma większość akcji „Gal. Karpac. Naftowego".

Kierownictwo tego niby nowego koncernu naftowego obejmie Dolno-austr. Tow. Eskontowe we Wiedniu. Wynika z tego, że Paryż postrada dalszą inicjatywę i wpływ na „Dąbrowę", która widocznie ma w swym pióropuszu już dość piórek z koguta gallijskiego.

Nasuwa się jeszcze pytanie, jak ten coup przyjmą i jak na nim wyjdą właściciele starych akcji Gal. Karpac. Naft. T. A. („Galizische Karpathen"), których kurs nie bez drożdży poszedł ostatnio w górę n. p. na giełdzie wiedeńskiej. Pomijamy już bardzo charakterystyczną okoliczność, że główny zarząd Dąbrowy, której cały prawie majątek znajduje się w. Polsce, mieścić się będzie i nadal za granicą.

Wszystko, zrealizowanie całego tego planu finansowego jest uzależnione od stanowiska naszego rządu, od pozwolenia ministerstwa skarbu oraz minist. przemysłu i handlu.

Czynniki decydujące winny pamiętać, że ze sprawą powyższą łączy się ściśle kwestja, czy kapitał francuski, tak silnie w Dąbrowie dotąd zaangażowany, mógł mieć zaufanie do Polski.

Chodzi tu bowiem o coś więcej niż o przesunięcie akcji „Dąbrowy" — bo o honor Państwa Polskiego wobec zagranicy!

Nasze wywiady.

Jakich artykułów spożywczych Lwów ma poddostatkiem a jakich mu brak?

(Wywiad u r. Maksymowicza.)

Lwów, 20 grudnia.

(jp.) R. Maksymowicz, obeznany dokładnie z kwestją aprowizacyjną w naszem mieście, zarówno jako biegły fachowiec w dziale spożywczym, jakoteż z powodu swej żywej działalności w miejskiej Komisji aprowizacyjnej, udzielił nam, na prośbę naszą, następujących objaśnień co do sytuacji aprowizacyjnej Lwowa.

Miasto Lwów jest na bieżącą zimę należycie zaaprowizowane w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. Dobry urodzaj na jarzyny i pogodna jesień pozwoliły większej części mieszkańców miasta

zaopatrzyć się w ziemniaki, kapustę i inne jarzyny w sposób przedwojenny.

Gdy bowiem od czasów wojennych aż do roku ostatniego, sprowadzaniem ziemniaków i kapusty oprócz miejskiej aprowizacji zajmowali się różni pośrednicy, sprowadzając wagonami do Lwowa z dalekich stron jarzyny, które były sprzedawane masowo na rynkach i placach, to w tym roku nasi podmiejscy producenci swemi furkami dowozili te produkty do miasta, regulując naturalnie cenę według własnej, dość wygórowanej kalkulacji, nie opłacając przytem podatku przemysłowego, od którego są zupełnie wolni.

Natomiast co do produktów zbożowych

wskutek nieurodzaju żyta i pszenicy mąka nasza krajowa nie mogła pokryć zapotrzebowania miasta

i zdarzało się często w tym roku, że młyny tutejsze dla celów miejscowej konsumcji zupełnie nic przemielały ani żyta, ani pszenicy, lecz tylko dla wojska, tak, że koniecznem okazało się zaopatrywać się w mąkę ze stron dalszych. Z Wielkopolski sprowadza się mąkę żytnią, z zagr. pszenną. Dziś wytworzyła się taka sytuacja, że w mieście Lwowie ani w jednym handlu nie dostanie mąki pszennej kraj. Musiano siłą faktu zaopatrzyć się w mąkę rumuńską lub węgierską. I tu właśnie powstaje pewien konflikt między postanowieniami władzy a rzeczywistością. **Ustanawia się bowiem taryfę maksymalną na mąkę krajową, w sprzedaży zaś mamy mąkę, sprowadzoną z zagranicy, obłożoną cłami,** wysokim frachtem kolejowym i przechodzącą przez dwóch lub trzech pośredników, zanim dostanie się do rąk konsumenta. Stąd następuje fakt podrożenia tego artykułu, a w końcu pociągnięty zostaje do odpowjedzialności ten najmniej winny drobny kupiec, który zarobił na kg. mąki zaledwie parę groszy.

Powstaje przeto pytanie, co **należy uczynić, aby artykuły, jak mąka, cukier itp. utrzymywać w cenach możliwie niskich,** gdyż to są podstawy normowania cen, względnie wyżywienia i utrzymania codziennego.

Artykuły powyższe nie powinny przechodzić przez kilka rąk,

przy tej procedurze bowiem już sama skarbowość pobiera każdorazowo po dwa i pół procent. Przy przejściu przez kilku pośredników już z tytułu podatku podraża się artykuł o 7½ do 10%. Należałoby zatem utworzyć, względnie dopomódz do utworzenia w miastach hurtowni, któreby dostarczały detajlicznym kupcom artykułów pierwszej potrzeby wprost, tak, by opłatę uiszczano tylko jeden raz, co byłoby obniżeniem cen o 7 i pół proc.

Stwierdziliśmy to przed rokiem, gdy Miejska Aprowizacja spróbowała tego systemu i zajęła się sprowadzeniem cukru w ilości 75 proc. ogólnego zapotrzebowania miesięcznego miasta Lwowa i rozpoczęła oprócz sprzedaży w swych sklepach także sprzedaż hurtowną dla kupców drobnych. Wówczas cu**kier we Lwowie spadł w cenie, tak, że drobni kupcy taniej sprzedawali publiczności, aniżeli hurtownicy sprzedać chcieli kupcom**

Nie długo to jednak potrwało, gdyż lustracja Wydziału samorządowego nie doradzała takiej hurtownej sprzedaży i Aprowizacja musiała jej zaniechać. Ta próba jednak dowiodła, że gdyby było mniej pośredników, mogłoby nastąpić potanienie w zakresie artykułów spożywczych.

Drugim ważnym czynnikiem potanienia byłoby, aby

artykuły jak mąka, chleb, cukier itp. zwolnić zupełnie od podatku obrotowego.

albo opodatkować je tylko raz u producenta, a także wobec nieurodzaju zboża uprzystępnić sprowadzanie z zagranicy mąki i innych przetworów zbożowych.

Faktem jest bowiem, że przy tych artykułach, a przynajmniej w większej ich części, pośrednik przeważnie cenę dyktuje. Kupiectwo przedwoj. zubożało podczas wojny i nie jest w stanie wobec braku kredytu, względnie wobec drogiego kredytu, stworzyć takiej centrali zakupu artykułów spożywczych.

Gdyby zatem Rząd do stworzenia takich centrali dopomógł, byłoby to walnym środkiem w walce z drożyzną.

Stałe połączenie lotnicze między Europą a Ameryką południową.

Lwów, 20 grudnia

(N) O ile nic nadzwyczajnego nie zajdzie to rok najbliższy przyniesie nam otwarcie pierwszej międzynar. translatyckiej linji lotniczej, łączącej Europę z Ameryką połudn. W danym wypadku chodzi o projekt, nad którego urzeczywistnieniem pewna silna międzynar. grupa finansistów od lat wielu skrupulatnie pracuje. Inicjatorem projektu jest francuski lotnik-konstruktor Latecoeré znany z urządzenia doskonale funkcjonującej linji lotniczej Tuluza-Casablanca.

Punktem wyjściowym transatlantyckiej linji będzie Tuluza, gdzie zbiegają się wszystkie europejskie szlaki powietrzne. Z Tuluzy prowadzić będzie droga do Casablanki, Dakaru, ponad oceanem Atlantyckim do wschodniego przylądka Ameryki południ., wzdłuż wybrzeża do Rio de Janeiro i Buenos Aires. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń nie sprawi pokonanie linji nadlądowych Tuluza-Dakar i Natal Buenos Aires żadnych technicznych trudności. Droga prowadzi tu ponad zaludnionemi okolicami, zaopatrzonemi w punkty oparcia dla aeroplanów. Gorzej przedstawia się sprawa z pokonaniem linji ponadoceanicznej Dakar-Natal. By zapewnić sobie i na tej części regularną komunikację, zdecydowano się użyć pospiesznych okrętów. Dzięki szczęśliwej kombinacji żeglugi powietrznej i morskiej uda się podróż Tuluza-Buenos Aires skrócić z 21 na 9 i pół dnia. Linja transatlantycka służyć będzie początkowo jedynie na przesyłkę poczty listowej.

W projekcie powyższym zainteresowane są obok Francji, Anglja, Hiszpanja, Portugalja, Niemcy, Włochy i Szwajcarja. Należy się spodziewać, że ostateczne układy dojdą jeszcze w roku bieżącym do skutku, tak, że z wiosną rozpocznie się regularna komunikacja. Przez sukcesywną rozbudowę poszczególnych etapów, wprowadzenie lotów nocnych, pokonanie Atlantyku na Hydroplanach uda się z czasem skrócić pokonanie przestrzeni 12 tys. 400 km. do 3-ch dni i 21 i pół godzin.

Feljeton „Gaz. Por." z 22 XII 1924.

ROBERT HICHENS. 10

Flet zaczarowany.

Tłum. z angielskiego Elma.

(Ciąg dalszy).

— Gdzież tam. Czułam się jeszcze mniej senną, niż przedtem — Przynajmniej tak mi się zdaje. Poduszka paliła mi twarz. Z ustaniem wiatru temperatura stała się duszna — nie do zniesienia. Ułożyłam się na wznak i w tej pozycji leżałam wyciągnięta, jak struna. Poczułam wtedy jakby ruchomość piasku podemną na posłaniu.

— Piasku? Niepodobna! Nie jesteśmy przecie na pustyni.

— Wiem, wiem. Mimo to miałam wrażenie, że leżę na ławicy gorącego piasku. Usiadłam na łóżku. Zasłona wisiała nieruchoma. Poczęłam nasłuchiwać. Naszczekiwanie psów umilkło. Ci za nieprzeniknioną. Nawet szakale wyć przestały. Ześliznęłam się wtedy z posłania i narzuciłam na plecy mój płaszcz maurytański. Jedwab jego wydaje szelest — jakby czegoś, przemykającego się po trawie...

Przerwała patrząc na męża, widocznie w oczekiwaniu, że ostatnie jej spostrzeżenie podsunie mu myśl sama, jaka w niej nurtowała.

— Czegoś, przesuwającego się po trawie, powtórzył zdziwiony. Czego właściwie?

Tym razem Klara nie odpowiedziała na pytanie wprost. Podniosła swój wachlarz z dywanu i poczęła otwierać go i zamykać automatycznie miarowo.

— Szelest ten mię podrażnił — mówiła dalej głosem ściszonym — starałam się więc przytrzymać fałdy płaszcza. Lecz równocześnie miałam wrażenie, że człowiek z zewnątrz czyha na ten szelest.

— Na szelest jedwabiu?

— Tak. I że uśmiecha się, słysząc go. Nie chciałam, żeby go doszedł ponownie owinęłam płaszcz szczelnie dokoła siebie, kierując się ku wyjściu. Szłam, zdaje mi się, najlżejszego niewywołując szmeru. Wiesz przecie, że umiem przesuwać się jak duch.

— Tak.

— Znalazłszy się u wyjścia przystanęłam. Nie mogłam tego człowieka posłyszeć, lecz czułam, że jest tam zewnątrz, że przywarł silnie do ściany namiotu...

Renfrew przypełznął ku niej po dywanie. Słuchał opowiadania Klary z natężonem zainteresowaniem — słuchał dlatego tylko może, iż z jej ust ono płynęło. Fascynowała go jak w teatrze zapatrzoną w nią i zasłuchaną czarowała publiczność. „Brała" go, jak swą widownię „brać" umiała pozą, gestami, twarzą tak bladą, że widmową prawie i głębią ciemnych a zmiennych swych oczu więcej jeszcze może, niżli urokiem swej dykcji przedziwnej. Umiała sztuką swojego artyzmu podnosić do potęgi role najmniej udane przez autora, wyczarowywać z nich momenta, o których się nawet ich twórcy nie śniło. Renfrew olśniony, zapomniał i teraz o świecie całym — nie zauważył też, że fajka mu wygasła i trzymał ją dalej w ustach machinalnie.

— Czekałam czas jakiś bez ruchu przy ścianie wewnętrznej — mówiła spokojnie dalej Klara. — Miotała mną nieprzeparta ochota podniesienia zasłony, a jednak czułam, że mi tego uczynić nie wolno. Człowiek ten — i ja — staliśmy jakich pięć minut — ak długich!.. rozdzieleni jedynie płócienną ścianą. Starałam się sama głębiej nie odetchnąć, nie mogłam jednak nie słyszeć jego ciężkiego dyszenia. Nie mogłam oprzeć się dłużej pokusie. Muszę zobaczyć go — niech się co chce dzieje!... Jeżeli jednak zostanę w pozycji stojącej, będę musiała dla zobaczenia go odsunąć zasłonę, a wtedy oczy jego znajdą się na linji mej twarzy: ujrzy i on mnie — tego zaś nie chciałam. Postanowiłam przybrać pozycję leżąca.

— Jakto na ziemi?...

— Tak. Osunąć się zwolna, położyć prawie na wznak i zlekka palcem unieść kraj zasłony. W ten sposób go zobaczę, sama niewidzialna. Pamiętasz, jak umieram na scenie?...

(C. d. n.)

Ze świata.

Ruch uliczny w Berlinie. Na placu Poczdamskim w Berlinie panuje stale tak olbrzymi ruch samochodów, tramwajów, dorożek i innych pojazdów, że dla opanowania go wybudowano na środku placu wysoką wieżyczkę, na której stójkowy reguluje ruch uliczny.

(t) **Ilość policjantów w Nowym Jorku** (6 miljonów mieszkańców) wynosi 13.070 ludzi. W roku przyszłym liczba ta będzie zwiększona o 1.100 ludzi. 2000 policjantów pilnuje ruchu automobilowego. W Berlinie na 2 milj. mieszk. jest także 13000 policjantów, czyli jeden policjant przypada na 154 mieszkańców. Rzym ma jednego policjanta na 129 mieszkańców, Bruksela na 205, Wiedeń na 275, Paryż na 276, Londyn na 305 mieszkańców.

(+) **Osobliwy połów** miał pewien myśliwy w Szwecji, gdyż jednym strzałem trafił odrazu trzy stworzenia: zająca, psa i jednego z kolegów. Zając zginął, pies postradał ucho, a towarzysz, nadziany śrucinami, poszedł do szpitala.

(%) **Oryginalne lalki** z nienaturalnie pokręconymi członkami stanowią teraz modną pasję dam angielskich i bywają noszone na ręku zamiast piesków. Lalki te, strojne w kosztowne toalety i futra, paradują wraz ze swemi damami nawet na balach. Pewne lady ukazała się na balu bez klejnotów, gdyż te zdobiły... szyję jej lali. Wartość ich wynosi kilka tysięcy funtów.

(+) **Stan oblężenia przeciw wódce.** Sędzia Minturn zwrócił się do prezydenta Coolidge z prośbą o zawieszenie stanu oblężenia na wybrzeżu New Jersey, jako głównie nawiedzanem przez przemytników alkoholu, co grozi wprost zanarchizowaniem całego stanu.

„Sucha" Łotwa. Parlament łotewski postanowił wprowadzić w kraju prohibicję.

Największą głębię morską zmierzono w odległości 80 km. od brzegów Japonji. Wynosi ona przeszło 9800 m. Dotychczas za największą uchodziła głębia w pobliżu Mindanao (Filipiny) mierząca 9635 m.

Słońce się kurczy. Wedle teorji Helmholtza objętość słońca ulega stałemu zmniejszaniu się, przyczem średnica rokrocznie maleje o 60 metrów, czyli w ciągu stulecia o 6 kilometrów. F. Linche oblicza wiek słońca na tej podstawie na 18 miljonów lat. Helmholtz biorąc wzór z powyższej teorji przepowiada ziemi jeszcze 6 miljonów lat bytu, zaś przeszłość jej oblicza na 10—20 miljonów lat.

Znów masowe morderstwo w Niemczech. W Hamburgu aresztowano kupca Westfelda, który zastrzelił 20-letnią Harriet Heinemann, zaś jej matkę i brata ciężko poranił. Ujęty morderca oświadczył, że w jego mieszkaniu leży trup niejakiego Tomasza Daliska, narzeczonego panny Harriet, którego również zamordował. Westfeld wyraził radość, że udało mu się dokonać zemsty na całej rodzinie.

Z policjanta tenorem został pewien funkcjonarjusz policji wiedeńskiej, którego „odkrył" znany śpiewak Steiner. Nowy tenor ma wystąpić w operze wiedeńskiej w „Rigoletto".

Romantyczny książę. Panujący książę Liechtenstein, Ferdynand, bawiąc w Anglji, zakochał się w miss Snelji Brenner tak śmiertelnie, że na gwałt pojechał do kraju, uzyskał zezwolenie miniaturowego parlamentu swego księstewka i poślubi ukochaną.

(t.) **Epidemja czkawki w Nowym Jorku.** Urząd departamentu zdrowia w Nowym Jorku rozpoczął badania nieznanej dotąd epidemji czkawki, która szerzy się zastraszająco w całym mieście. Zameldowano dotąd 61 wypadków. Niektórzy lekarze twierdzą, że czkawka jest symptomem influenzy, inni zaś dowodzą, że czkawka epidemiczna poprzedza zwykle chorobę śmiertelnej śpiączki.

Proces o spadek książęcy. W Paryżu toczy się ciekawy proces, którego bohaterką jest Monika, nieślubna, lecz później legalizowana, córka ks. Wagram (potomka marszałka Berthiera), który poległ w wojnie światowej. Proces, wytoczony przez krewnych księcia, toczy się o spadek wysokości 13 miljonów franków, mający przypaść Monice.

Ludność Rosji znów zaczyna wzrastać, wykazując w pierwszem półroczu 1923 przewyżkę urodzin w kwocie 953.000 głów. W Rosji zaś obecnie 34.000 lekarzy (jeden na 4000 mieszkańców), a studentów medycyny jest 44 000.

Dziesięć tysięcy niedoręczonych listów. W Belfast, w Irlandji, znaleziono w mieszkaniu zmarłego przed 2 laty listonosza przeszło 10.000 niedoręczonych listów, między którymi były też listy, nadane jeszcze przed 10 laty. Nic nie wskazywało na zamiar naruszania zawartości listów, bo wszystkie listy były usortowane i związane w paczki, a koperty nienaruszone. Poczta miejscowa zarządziła bezzwłoczne doręczenie wszystkich listów, co stało się w przeciągu kilku dni.

(ns) **Republikańska królowa.** Znane paryskie pismo „L'Auto" rozpisało ankietę na temat „której z francuskich pań należy się palma pierwszeństwa w sporcie". Najwięcej, bo aż 2417 głosów padło na pnę Zuzannę Lenglen, której tem samem przypadł tytuł „królowa sportu".

Wzrost ruchu oszczędnościowego.

Lwów, 20. grudnia.

(j.) Brak kapitału płynnego, który tak dotkliwie odczuwają przemysł i handel, zmniejszyłby się znacznie, gdyby drobne kwoty, przechowywane bezproduktywnie krótszy lub dłuższy czas przez ogół społeczeństwa w różnego rodzaju schowkach, zaczęły wpływać do Kas oszczędności i banków. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że z tych drobnych kwot urosnąć może bardzo poważny kapitał, który ułatwiłby kredyt. Dość przypomnieć, że w r. 1912 w samej tylko Małopolsce suma wkładek oszczędnościowych, złożonych w Kasach oszczędności wynosiła 400 miljonów koron.

Następstwa wojny sprawiły, że ludność zawiedziona wielokrotnie straciła zaufanie do stałości kursu pieniądza, do Kas oszczędności, chociaż one nic nie zawiniły, a jeśli przetrwały wszelkie przesilenia, to jest to dowodem, że były i są oparte na zdrowych podstawach i na zaufanie w pełni zasługują.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że społeczeństwo wyszło już z dotychczasowej swej bierności, o czem świadczy wzmagający się niemal z dnia na dzień wzrost wkładek oszczędnościowych, wpływających do Kas oszczędności i spółdzielni kredytowych.

Wedle danych statystycznych z pierwszej połowy listopada, nie obejmujących jednak wszystkich kas i instytucji kredytowych wzrost wkładek oszczędnościowych w czasie od końca kwietnia do końca października b. r. przedstawiał się następująco:

W Pocztowej Kasie Oszczędności suma wkładek oszczędnościowych wynosiła z końcem kwietnia około 2 miljony, z końcem października przeszło 5 i pół miljona zł.; w 34 Kasach oszczędności wkładki z kwoty 548.000 podniosły się do sumy przekraczającej dwa miljony; w spółdzielniach kredytowych wzrosły z 143.000 do 415.000 zł.

Wzmożenie się ruchu oszczędnościowego zobrazują jeszcze dobitniej dane, które podano nam w lwowskich kasach, a mianowicie w Galicyjskiej Kasie oszczędności i Miejskiej Kasie oszczędności. W pierwszej instytucji suma wkładek oszczędności wynosiła w dniu 1. lipca 140.000 zł. i 800 dolarów, a w dniu 1. grudnia 613.000 zł. i 13.000 dolarów. W przeciągu zatem pięciu miesięcy zwiększyły się wkładki w złotych przeszło czterokrotnie, w dolarach przeszło trzynastokrotnie. W drugiej instytucji wkładki z końcem kwietnia wynosiły około 40.000 zł., a z początkiem grudnia wzrosły do pół miljona zł., czyli zwiększyły się 12 i pół razy.

Na sumy powyższe składają się drobne kwoty, zaczynające się od 2 względnie 1 zł., a nieprzekraczające niemal 500 zł. Składają je, w całem tego słowa znaczeniu, ciułacze, bo ludzie, którzy ze skromnych swych dochodów pragną coś oszczędzić na „czarną godzinę". Jest to istotnie godne naśladowania i oby ci ciułacze znaleźli jak najliczniejszych naśladowców.

Dla ułatwienia oszczędzania Galic. Kasa oszczędności oddaje do domów puszki oszczędnościowe, do których można składać oszczędności groszowe, a których znajduje się w obiegu kilkaset. Miejska Kasa oszczędności wprowadziła ponownie w życie, zapoczątkowane przed wojną „Szkolne Kasy oszczędnościowe", których celem jest rozwijanie wśród młodzieży szkolnej zmysłu oszczędności.

Ze sportu.

Lwów, 20. grudnia.

Komisja sportowa P. Z. Narciarskiego opracowała projekt podziału zawodników na trzy klasy. Odpowiedni paragraf brzmi: „Do kl. I zalicza się zawodników, którzy w zawodach o mistrzostwo Polski, lub równorzędnych międzynar., w zawodach złożonych osiągną notę conajmniej 12. Do klasy II zalicza się zawodników, którzy: a) w zawodach o mistrzostwo Polski lub równorzędnych międzynar., w zawodach złożonych osiągną notę 9—12 wyłącznie; b) którzy w zawodach powyższych w samym biegu osiągną notę conajmniej 15; c) w zawodach powyższych w samym skoku osiągną notę conajmniej 10; d) którzy w zawodach międzynar. nierównorzędnych mistrzostwu Polski lub w związkowych zawodach złożonych osiągną notę conajmniej 12½; e) w zawodach pod „d" wymienionych w samym biegu osiągną notę conajmniej 16; f) wreszcie w tychże zawodach w samym skoku osiągną notę conajmniej 12. Wszyscy inni zaliczeni są do klasy III".

Zmiana przynależności klubowej w narciarstwie unormowana została przez K. S. jak następuje: „zawodnicy zmieniający przynależność klubową, co wolno im uczynić najwyżej jeden raz w sezonie, winni zawiadomić o tem K. S. P. Z. N., wykazując się pisemnem zwolnieniem z dotychczasowego towarzystwa i zgłoszeniem ze strony nowego towarzystwa. Zwolnienie lub skreślenie musi nastąpić w 14 dni po wniesieniu przez zawodnika prośby. W razie otrzymania zwolnienia wolno startować w barwach nowego towarzystwa w 14 dni od daty zwolnienia w razie zaś otrzymania skreślenia w 6 tygodni od daty. W razie o ile towarzystwo odmówi zawodnikowi zwolnienia lub skreślenia przysługuje temuż prawo odwołania do Zarządu Głównego".

Jakie zawody rozróżniamy w narciarstwie? a) Mistrzostwo Polski i równorzędne międzynar. dostępne dla członków P. Z. N. i innych organizacji uznanych przez P. Z. N. — O ile K. S. P. Z. N. zawodów międzynarodowych w Polsce lub za granicą decyduje Z. G. na wniosek K. S.; b) związkowe dostępne wyłącznie dla członków P. Z. N.; c) lokalne dostępne dla członków pewnych towarzystw lub grup; d) wewnętrzne dostępne dla członków jednego towarzystwa; e) reprezentacyjne, w których biorą udział drużyny, reprezentujące poszczególne miasta itp.

Zawody narciarskie składają się z biegów, skoków i zawodów złożonych. Zawody złożone obejmują bieg i skoki, podlegające łącznej ocenie. Do biegów specjalnych zaliczamy: bieg z przeszkodami, pań, jazdy, stylowe, zjazdowe, młodzieży, drużynowe, rozstawne.

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Francja—Węgry projektowane są na rok następny w Budapeszcie. O ile zawody przyjdą do skutku, będą one powtarzane corocznie naprzemian we Francji i na Węgrzech.

Po piłkarzach pływacy. Po raz pierwszy po wojnie spotkają się francuscy i niemieccy pływacy dnia 21. bm. na zawodach w Luksemburgu.

Niedotrzymywanie zobowiązań przez hiszpańskie kluby stało się wprost przysłowiowem. Najnowszą wymówką południowych sportsmenów są „zaburzenia polityczne", zagrażające spokojnemu pobytowi. Dzięki „hiszpańskim niepokojom" zmuszony jest wiedeński Rapid zmienić swój program świąteczny, na który zamiast Hiszpanji, złożą się Włochy i połudn. Francja. **N. S.**

Dama w świecącym kapeluszu.



(t) **Latarkę elektryczną na kapeluszu** umieściła artystka newjorska Beth Ormby. Ma to na celu ustrzeżenie się przed przejechaniem przez samochód. Pomysł ten zaczyna wchodzić w Nowym Jorku w modę jako przybranie kapelusza. —

Straszna katastrofa okrętowa.

Paryż, w grudniu.

Na francuskim parowcu towarowym „Cigale", z załogą złożoną z 22 osób, 35 pasażerami i ładunkiem 15.000 ton nafty, który w dniu 3 grudnia b. r. opuścił port Louis na wyspie Mauritius, wybuchł nagle ogień w morzu wskutek eksplozji kilku zbiorników nafty straszny pożar, którego pastwą padł cały okręt, przyczem rozegrały się zgrozą przejmujące sceny. Jeden z pasażerów wpadł do palącej się masy, jedna z kobiet zmarła wskutek przestrachu, a tylko drobna część załogi i pasażerów zdołała się wyratować na dwóch łodziach ratunkowych, które odpłynęły w oczach pozostałych, na pół obłąkanych z rozpaczy osób. Nadludzkie wysiłki tych ostatnich oraz pozostałego na okręcie kapitana celem opanowania pożaru pozostały bez skutku. Po kilku dalszych eksplozjach okręt, mocno uszkodzony, zatonął. Przybyłe w międzyczasie okręty ratunkowe zdołały ocalić tylko jednego majtka i jednego z pasażerów, księdza, który, dostawszy się na szczątki okrętu, błąkali się po morzu.

Na aeroplanie do bieguna.

Chrystjanja, w grudniu.

Projekt lotu do bieguna północnego, względnie przelotu przez biegun, o czem donieśliśmy, stanowi przedmiot żywego zainteresowania w norweskiem Stowarzyszeniu geograficznem w Chrystjanji. Urzeczywistnienie projektu wymaga zbudowania Zeppelina o większej pojemności, niż głosy obecnie „Z. R. III.", z 4 dużymi motorami. Załoga wynosić ma około 50 osób, a uczestnicy ekspedycji mają się rekrutować z wszystkich państw Europy. Od lot z Hammerfest w Norwegji ma nastąpić w kwietniu albo w maju 192.. roku, skąd zamierzony jest przelot przez kraj Franciszka Józefa, biegun północny, przylądek Besrow, Amagu.. do północnego Sybiru. Frithjoff Nansen odnosi się z wielkim zapałem do projektowanej ekspedycji, której przypisuje wielkie znaczenie dla meteorologji i zbadania głębin morskich na północy i postawił przedsięwzięciu temu osobę swą do dyspozycji.

NAJSTOSOWNIEJSZE PODARKI na GWIAZDKĘ znajdziesz w składzie perfum, kosmetyków i przyborów toaletowych

B. BOHOSIEWICZA

LWÓW, HETMAŃSKA 6. 8680

SPECJALNY SKŁAD LINOLEUM i CERAT

LEOPOLDA HAASA

Lwów, ul. Legionów 3. Telefon 16-45.

poleca NA ŚWIĘTA:

Ceraty na stoły i kredensy

szer.	50	68	80	100	115 cm
Zł.	2·40	3·30	4·50	4·90	5·60 za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	115×85	126×100	138×100	145×115	160×138
Zł.	5·25	7·25	8·—	9·30	11·50

Linoleum chodniki wzorzyste

szer.	50	60	67	90	140 cm.
Zł.	5·50	6·—	6·90	9·30	12·— za metr.

Linoleum korkowe pod stoły

rozmiar	200×150	[illegible]0×175	225×200	250×200	275×200
Zł.	27·—	31·50	40·50	45·—	45·50

Chodniki jutowe bardzo trwałe

szer.	40	45	55	75 cm.
Zł.	1·50	1·70	2·70	3·70 za metr.

Chodniki wełniane

szer.	53	70 cm
Zł.	6·50	9·—

Dywany „Smyrna“ o pięknych wzorach wschodnich.

rozmiar	100×50	120×60	8[illegible]×90	200×140	200×175
Zł.	7·50	10·50	24·—	42·—	63·—

Dywany i dywaniki pluszowe

rozmiar	11[illegible]×60	180×115	200×135	240×165	300×200
Zł.	21·50	65·—	75·—	115·—	170·—

FIRANKI MADRAS 3 częściowe garnit. Zł. 13·50
FIRANKI BATYSTOWE 3 częściowe „ „ 16·—
STORY tiulowe i etaminowe szt. „ 20·—
KAPY na łóżka, OBRUSY, NARZUTKI na otomany w ogromnym wyborze. 8765

Z MOWE KOŁDRY, KOCE, Materace, poduszki, sienniki, bieliznę pościelową poleca najtaniej **KAZ. SKIBIŃSKI-Lwów, Kopernika 4,** tylko naprzeciw Szkowrona, 8246

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!

Cukry i czekolady

NAJTANIEJ
detalicznie i hurtownie
w Lwowskich domach cukrowych

J. B. RAUCH

WE LWOWIE.

Główny skład: ul. Legionów 33.
FILIE: ul. Akademicka 26, ul. Halicka 9, ul. Leona Sapiehy 17. 8501

WYSZŁA ŚWIEŻO Z DRUKU
ST. MALECZKA
SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH
przejrzana przez MAURYCEGO WOLFSTALA prof. konser. lwowskiego.

Szkoła obejmuje 246 stron druku i zawiera obok bardzo bogatej treści 27 ilustracji w tekście oraz 1 tablicę jako osobny dodatek. Szkoła przeznaczona jest dla uczących się gry na skrzypcach w szkołach muzycznych, seminarjach nauczycielskich lub u prywatnych nauczycieli • także dla tych, którzy chcą nauczyć się gry na skrzypcach bez pomocy nauczyciela. 8445-10

Bardzo praktycznie, na podstawie długoletniego doświadczenia ułożona SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH jest pierwszorzędnem polskiem dziełem tego rodzaju i zdoła niezawodnie wyprzeć wszystkie zagraniczne wydawnictwa.

Cena egzemplarza zł. 15.—. Prospekty bezpłatnie. Na życzenie wysyłamy „Szkołę“ za zaliczeniem.
G. SEYFARTH, Magazyn nut ,Lwów. ul. Akademicka 6.

Zakład M. Freilicha

specjalisty i wynalazcy patentowanych bandaży na rupturę dla mężczyzn kobiet i dzieci, zapomocą których zostało setki ludzi — nawet w najzastarzalszych wypadkach wyratowanych — przyjmuje codziennie od 9 rano do 6 wieczór **we Lwowie, Gródecka 35.**

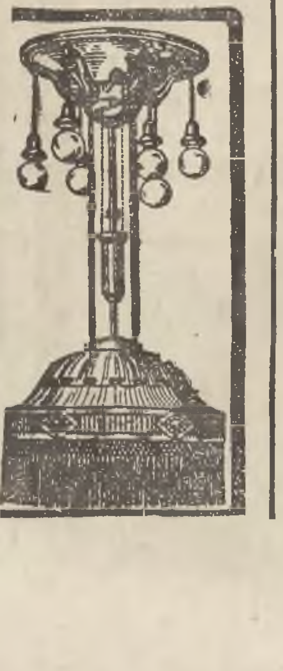
Firma ta istniej ca przeszło już lat 60 zasłużyła sobie na pochwałę i uznanie nie tylko w kraju ale nawet za granicą. Świadczą o tem złote i srebrne medale, dyplomy honorowe jak również listy dziękczynne wielkich dygnitarzy, księży i oficerów zdobyła sobie zasłużone przodownictwo światowe w tym zawodzie. 8624

Stosowne Podarki

ślubne i świąteczne
jak świeczniki, lampy stołowe, szafkowe oraz żelazka, naczynia i zapalniczki elektryczne
w wielkim wyborze i umiarkowanych cenach
8668 poleca

Jakób KAHANE i Syn

Lwów, ul. Kopernika 2.



Dancingi w domu!

PRZED ŚWIĘTAMI i KARNAWAŁEM powinni wszyscy ZAOPATRZYĆ SIĘ



W GRAMOFON



ŚWIATOWEJ MARKI
His Master's Voice — Głos swego pana „Głos swego pana“ lub „Piszący Aniołek“ His Master's Voice — Głos swego pana
wykonujący najaktualniejsze i najulubieńsze nowości muzyczne.

GRAMOFON ten o najnowszej konstrukcji z płytami nadzwyczaj trwałemi **(system radio z podkładką mikrofonowa),** przez pierwszorzędnych znawców i cały świat uznany za najdoskonalszy, — posiada wzorową i wyraźną reprodukcję zupełnie wolną od szmerów, jest zarazem najtańszym i najlepszym instrumentem muzyczno-wokalnym i przynosi wszystkim:

Podnietę do życia towarzyskiego.
Uprzyjemnienie pobytu w domu.
Urozmaicenie życia rodzinnego.
Możność zabawienia się i potańczenia.
Najtańsze korzystanie z opery.

Zamiłowanie muzyki.
Kształcenie słuchu muzykalnego.
Rozkosz wysłuchania koncertów.
Przegląd nowoczesnej muzyki.
Zupełny zanik nudów.

The Gramophone Co. Ltd. London. — Jeneralny przedstawiciel na Polskę

Kraków Florjańska 25, tel. 1241 **Józef WEKSLER** **Lwów** Sykstuska 2, tel. 724.

Demonstruje się bez przymusu kupna. Zlecenia dla kupców wykonuje się tylko w Krakowie. 8733

ŁYŻWY, SANKI

poleca

M. Kierski



8631 **Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA.**

NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

Węgierskie: Zł.
Hegelayer stary . . . 6·—
Szamorodner stary . . 7·20
B. dacsonyer . . . . 4·80
Riesling . . . . . . 4·80
Leanyka . . . . . . 4·80
Erlauer czerwony . . 4·20
Szegszarder czerwony 4·20

Austrjackie:
Vöslauer Goldeck . . 5·40
Gabinet . . . . . . 6·60

Francuskie:
Graves superior . . . 5·70
Haut Barsac . . . . . 7·20
Haut Sauternes . . . 7·80
St. Estephe czerwony . 6·60
St. Julien „ . . 7·20
Chateaux Lafite „ . . 8·40

Włoskie: Zł.
Marsaletto . . . . . . 5·40
Marsala . . . . 7·20
Moscato Passito . . . 5·40
Vermuth . . . . . . 4·20

Hiszpańskie:
Malaga kuracyjna . . 11·40
Madeira . . . . 7·20
Port de vin . . . . . 7·20

Cognac francuski orygin.
Royer & Guillet . . . 15·—
J. Hennesy & Comp. *** 22·—
„ V. O. 24·—
J. Prunier & Comp. . 15·—
za flaszkę 0·7 lt.

Wódki i likiery z pierwszorzędnych fabryk!

POLECA 8767

HANDEL HERBATY, KAWY i WINA

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ

A.K.
Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach
7545 bezpowrotnie i bez bólu usuwa
„KLAWIOL“ Chemiczno - farmaceut. laborator um
„Ap. Kowalski“ w Warszawie ul. Miodowa Nr. 5.

PRAKTYCZNA GWIAZDKA!

POLECA na raty **OBUWIE** POLECA na raty
8477

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE, luksusowe, lakierowe, na zabawy i święta, ŚNIEGOWCE i KALOSZE oryg. petersburskie. PANTOFLE sukienne i skórzane, Skarpetki, Pończochy, Botki, Obuwie zimowe i sportowe.

Tylko w chrześcij. hurtowni OBUWIA **„HERA“** we Lwowie RYNEK 34 w bramie.


CACAO
VAN
HOUTEN

Z naszego młynarstwa.

Największy młyn parowy w Małopolsce.

Lwów, 29 listopada.

Założony w roku 1905 młyn pod firmą Nowy młyn parowy T. Axelbrad i Syn we Lwowie jest pod względem zdolności przerobowej i doskonałości urządzenia technicznego pierwszym w Małopolsce.

Imponującym jest wygląd młyna już z oddali. Każdego przejeżdżającego koleją lub też przechodzącego ulicą Żółkiewską bliżej rogatki uderza olbrzymi kompleks potężnych budynków fabrycznych młyna, położony z jednej strony tuż przy torze kolejowym, przy samej stacji Lwów-Podzamcze, z drugiej strony mający ujście na ulicę Żółkiewską. Brama wjazdowa, budynek administracyjny i ogromne brukowane podwórze, znajdują się od ulicy Żółkiewskiej; kolosalne 7 mio piętrowe magazyny na zboże, sam młyn i pomocnicze budynki, jak kotłownia, komin fabryczny, oddział maszynowy, znajdują się od strony toru kolejowego.

O rozmiarach młyna świadczy jego zdolność przerobowa. Młyn przerabia dziennie 600 cetnarów metrycznych pszenicy, 200 cetn. metr. żyta i 100 cetn. metr. krup jęczmiennych. Dla zobrazowania tych liczb dodamy, że z ilości otrzymanej mąki można napiec bułek względnie chleba dla mieszkańców całego Lwowa, nie licząc już 10.000 kg. krup. Zboże do młyna dostawia się przeważnie własnym torem przemysłowym.

Sedno doskonałości urządzenia technicznego młyna Axelbrada leży w tem, iż jest on **młynem automatycznym**. Ręka ludzka po wyładowaniu zboża, podwiezionego wagonami pod rampę młyna, nie dotyka zupełnie ani zboża, ani jego produktów przejściowych przez cały długi okres wędrówki ziarna przez wszystkie urządzenia młyna. Dopiero worek z mąką gotową chwyta ręka człowieka. A wędrówka tego ziarna od momentu rzucenia go do paszczy młyna jest długą, żmudną i nader urozmaiconą. A więc naprzód wyładowane z wagonów ziarno podają pracowite elewatory i ślimacznice, wiecznie będące w ruchu, do kolosalnych 6-cio piętrowych komór („silos“) służących do gromadzenia zapasów zboża, celem równomiernego zasilania młyna. Jest tych komór tu 12, każda z nich pomieszcza w sobie około 25 wagonów zboża. Z komór tych znowu za pomocą elewatorów i ślimacznic idzie ziarno do wialni i czyszczalni, urządzonej według ostatnich wymogów techniki. O ile zboże nie jest absolutnie suche, podają je urządzenia przenośne do suszarni, gdzie zboże, będące w ruchu dosusza się zapomocą wentylatorów, przedmuchujących je gorącem powietrzem. Po osuszeniu i ochłodzeniu zimnem powietrzem również przez wentylatory, zboże wraca do „silosów“. Suszarnia jest w stanie wysuszyć do 10 wagonów zboża. Podobnego urządzenia do suszenia zboża nie posiada żaden młyn w Małopolsce.

Lite i suche ziarno sposobem automatycznym idzie z „silosów“ na walce. Młyn, w mowie będący, posiada dwa oddzielne urządzenia: dla pszenicy i dla żyta. Pszenica dostaje się na 5 par walców śrutowych i 14 par walców gładkich do wymielenia gotowej mąki. Z walców produkt idzie zapomocą elewatorów do sit płaskich. Pszenny młyn posiada ponadto 9 maszyn podwójnych do czyszczenia grysiku pszennego na sprzedaż i do przemiału na mąkę. Oprócz tego są 4 francuskie kamienie kwarcowe — trzy na pszenne otręby i jeden na żytnie i dwa wielkie holendry (Nr. 1) do łuszczenia pęcaku.

Uruchomiony jest młyn zapomocą 350-konnej maszyny parowej. Zakład posiada 2 własne dynamo maszyny dla oświetlenia, dalej własną ślusarnię, kuźnię i stolarnię. Praca w młynie odbywa się bez przerwy na 3 zmiany. Ogółem robotników zajętych jest do 100.

Po zwiedzeniu młyna odnosi się przyjemne wrażenie całości doskonałej. Czystość wzorowa, wprost idealna wszędzie, zaczynając z podwórza fabrycznego, w oddziale maszynowym i w samych salach młyna. Co dziwne, że zwiedzić możesz cały młyn, będący w pełnym ruchu, w czarnem ubraniu i nikt nie pozna po tobie, żeś „był w młynie“

Aprowizacja miast a spółdzielczość.

Lwów w grudniu.

Redakcja nasza pragnąc omówić wszechstronnie sprawę obecnej aprowizacji ludności i dać czytelnikom możliwie dokładny obraz usiłowań i prac wszystkich warstw społecznych na tem polu, postanowiła także zebrać dane o spółdzielczej pracy spożywczej.

Znane jest ogólnie potężne znaczenie pracy kooperatywnej na Zachodzie; wiemy, jak bardzo przyczyniła się ona do wzmożenia bogactwa społecznego w Anglji, Francji, Szwajcarji, Holandji, a niejeden z naszych czytelników miał możność obserwowania bezpośredniego działalności tzw. Konsum-Vereinów w Wiedniu, odgrywających tam bardzo poważną rolę w handlu spożywczym.

To też jeden z członków naszej Redakcji zwrócił się do znanej powszechnie Spółdzielni Urzędniczej, używającej skrótu „N. U. Z. A." (Naczelny Urzędniczy Zespół Aprowizacyjny) i prosił Dyrekcję o bliższe dane co do pracy, obecnych stosunków i celów na przyszłość tak tej Spółdzielni, jak i innych pracujących w naszem mieście. Życzeniu naszemu uczyniła „N. U. Z. A." zadosyć z całą gotowością, a Naczelny jej Dyrektor Radca Rybicki dał we wszystkich kierunkach tak ciekawe i wyczerpujące wyjaśnienia, że dzieląc się z niemi z naszymi czytelnikami, spełniamy nietylko obowiązek prasy, ale także przysłużamy się całemu ruchowi spółdzielczemu i społeczeństwu.

Pan Rybicki podniósł przedewszystkiem, że „N. U. Z. A." zrzesza jako Spółdzielnia nietylko pracowników państwowych, ale także liczne zastępy pracowników umysłowych wszystkich zawodów, jak lekarzy, adwokatów, inżynierów, członków prasy, pracowników bankowych itp., i że liczy w ten sposób około 25 000 członków. Centrala Spółdzielni ma siedzibę we Lwowie i tutaj posiada liczne sklepy rozdzielcze, ponadto zaś utworzono dotychczas dziesięć Oddziałów zalwowskich, na terenie czterech Województw południowo-wschodnich, a to w Łucku, Stanisławowie, Tarnopolu, Drohobyczu, Kołomyi, Bolechowie, Kałuszu, Złoczowie, Kowlu i Krzemieńcu. Głównie pracuje „N. U. Z. A." w dziedzinie towarów spożywczych i posiada w swoich sklepach bardzo obszerny asortyment towarowy, oprócz tego jednak ma także handel materjałów odzieżowych, płótna i gotowej konfekcji, a nadto handel opałem, tj. węglem i drzewem opałowem. Węgiel sprowadza z górnośląskich kopalni państwowych, a interes drzewny prowadzi w ten sposób, że wyrębuje same duże przestrzenie w lasach państwowych, w Nadleśnictwie Polanica i sprowadza stamtąd gotowe sągi najlepszego drzewa bukowego.

We wszystkich kierunkach stara się „N. U. Z. A." być regulatorem cen rynkowych i w tym celu porozumiewa się stale z Miejskim Zakładem Aprowizacyjnym we Lwowie i z innemi Spółdzielniami. Odbija się to stale na cenach najniezbędniejszych artykułów spożywczych, jak chleb, bułki, mąka, tłuszcze, kasze, ryż, a nawet i mięso. a Dyrekcja prowadzi stałe wykazy cen rynkowych i własnych, a z wykazów tych widać istotnie duże różnice na korzyść członków Spółdzielni. W ostatnich tygodniach wprowadził Zarząd między innymi sprzedaż wyborowej mąki w plombowanych woreczkach 10-cio kilogramowych i w ten sposób sprzedał w krótkim czasie około cztery wagony mąki, a znaczne zapasy ma już przygotowane na okres przedświąteczny. Kierownictwo tego rozległego działu handlowego spoczywa w ręku energicznego dyr. Skrzyńasa.

W gospodarce swojej ma jednak Zarząd „N. U. Z. A." ogromne trudności, polegające głównie na niedostateczności kapitału obrotowego. Dyrekcja zwracała się wielokrotnie do swoich członków z apelem o wpłacanie udziałów, które w stosunku do rozmiarów i zadań przedsiębiorstwa są bardzo małe gdyż wynoszą zaledwie 15 zł. ale dotychczas spotyka się stale z biernością ogółu, który stawia do Zarządu niejednokrotnie bardzo wygórowane żądania, a ze swej strony nie czyni zadosyć najprymitywniejszemu obowiązkowi wpłacenia choćby w drobnych ratach, udziału. Stan ten powoduje konieczność zwracania się do kredytu bankowego, który — jak wiadomo — jest obecnie bardzo drogi i pochłania przeważne części zysków.

Omawiając sprawę udziałów, zapytaliśmy P. Rybickiego, czy Spółdzielnia przeprowadziła już waloryzację udziałów poprzednio wpłaconych i jak wogóle odnosi się do tej sprawy.

Radca Rybicki zaznaczył przedewszystkiem, że znane rozporządzenie waloryzacyjne Prezydenta Rzeczypospolitej wyłączało wyraźnie udziały i wkładki oszczędności od przepisanego tam przeliczenia i dopiero rozporządzenie o złotowych bilansach otwarcia poleca przeliczenie całego majątku, a więc i udziałów, w stosunku do majątku przedsiębiorstwa i wygotowanie na tej podstawie bilansu na dzień 1. stycznia 1925. Zarząd pracuje już nad tem i przeprowadził w tym celu najdokładniejszą inwentaryzację całego majątku.

Na dalsze nasze pytanie, czy możliwa jest odpowiednia kontrola przedsiębiorstwa handlowego tak bardzo rozgałęzionego, szczególnie w Oddziałach znacznie od Lwowa oddalonych, odpowiedział Dyrektor Rybicki, że dział ten prowadzi osobny Dyrektor-Kontrolor, P. Popławski z Warszawy, a sama kontrola urządzona jest z największą ścisłością i dokładnością. Oddziały i sklepy mają towar szczegółowo zinwentaryzowany i oceniony, a częste rewizje wykazują tak obrót, jak i ewentualne braki.

Wreszcie poruszyliśmy jeszcze kwestję systemu rozdzielczego, który wywołuje częste spory i dyskusje. Stosowany na Zachodzie system tzw. rocz-delski nakazuje sprzedawać towary po cenach rynkowych, a nadwyżki z obrotów zwracać członkom z końcem roku, natomiast system francuski dozwala przysparzania członkom już w ciągu roku pewnej korzyści w postaci okresowych zwrotów, premji itp. — Zarząd „N. U. Z. A." jest zasadniczo zwolennikiem roczdelizmu, jednakowoż ulegając żądaniom członków, wprowadził już w tym systemie liczne wyłomy przez przyznanie członkom 5-procentowych premji od całego szeregu towarów. Zasadę samą rozstrzygnie najbliższe Walne Zgromadzenie.

P. Rybicki podniósł z naciskiem, że na terenie Lwowa pracują wydatnie także inne Związki spółdzielcze i to urzędnicze, kolejowe „Byt" i „Okręgówka". Spółdzielnia Urzędników skarbowych „Odrodzenie" jakoteż Spółdzielnia robotnicza „Jedność", ta ostatnia w licznych sklepach lwowskich i Oddziałach prowincjonalnych. Wszystkie te Spółdzielnie pomagają znakomicie do regulowania cen targowych i przynoszą swoim członkom dzięki niestrudzonej i żmudnej pracy Zarządów ogromne korzyści. Niestety, walczą tak samo, jak i „N. U. Z. A." z brakiem środków obrotowych.

Kończąc ciekawą rozmowę, przyrzekliśmy naszemu Informatorowi, że zwrócimy się do czytelników naszych z gorącym apelem o popieranie tej pracy spółdzielczej, która w czasach niedoli wojennej przyniosła wiele pomocy i ułatwień, a obecnie winna przynieść społeczeństwu takie owoce, jakiemi chlubią się społeczeństwa zachodnie.

FIRMA BŁAWATNICZA
ROMAN ZUBIK
WE LWOWIE (ul. Halicka 10.)

POLECA 8528

Wełny modne	**Jedwabie** w modnych barwach
Plusze wełn. i jedw.	**Brokaty**
Astrachany	**Tkaniny fantazyjne**
Baranki	**" karnawałowe**
Welwety	**Markizety i batysty**

Wielki wybór materjałów męskich.

Chustki - - pledy - - koce - - derki - - kołdry.

Ceny najniższe na rynku lwowskim.

Miejski Zakład Aprowizacyjny
we Lwowie ul. Kuszewicza 1

w swoich przeszło trzydziestu własnych sklepach, jatkach i mleczarniach

sprzedaje po cenach konkurencyjnych

wszelkie artykuły spożywcze

oraz znakomitej jakości mleko i wogóle nabiał.

8742

Na Swięta Bożego Narodzenia poleca się

wszelkie artykuły świąteczne doborowej jakości.

Z Drukarni Polskiej pod zarz. J. Słockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.